



Akademia w Wilnie

22 wieczorem w odświęt- nie udekorowanej sali Pań- stwowej Filharmonii w Wil- nie odbyła się uroczysta aka- demia inaugurująca dekadę kultury polskiej na Litwie.

Wiceminister kultury LSRR J. Badajfła, powiedział — naród litewski dobrze zna i wysoko ceni wielkie bogactwo polskiej kultury i sztuki. Bli- skie nam są poezje Mickiewi- cza, Słowackiego, twórczość Prusa, Orzeszkowej, Reymon- ta. Jednakowo wzrusza serca Polaków i Litwinów muzyka Chopina.

AKADEMIA w Warszawie z udziałem marszałka WYCECHA rozpoczęła

pierwszą w stosunkach między naszymi narodami dekadę kultury litewskiej w Polsce

Dekadę kultury litewskiej w Polsce zainaugurowała akademie w Warszawie, w której udział wzięli m. in. marszałek Sejmu Czesław Wycech oraz przewodniczący delegacji kulturalnej LSRR wicepremier K. Preksas.

Referat wygłosił wiceminister szkolnictwa wyższego E. Krassowska, która powiedziała między innymi:

ROZPOCZYNA " się dziś po raz pierwszy w sto- sunkach między naszymi narodami: dekada kultury litewskiej w Polsce i dekada kultury polskiej na Litwie.

Wierzymy, że dekady kul- tury staną się wstępem do odrodzenia wspólnej wielowie- kowej tradycji kulturalnej li- tewsko-polskiej i ożywienia bezpośrednich stosunków mię- dy naszymi narodami.

Stosunki polsko-litewskie mają z sobą 600-letnią tra- dycję historyczną. Zbliżyło do siebie nasze narody, skłoniło je do ściślejszego współdzia- łania wspólne niebezpieczeń- stwo ze strony wroczących się Krzyżaków, sięgających po ziemię polską i litewską, nie bezpieczeństwo grożące na- szym narodom zagładą.

Mimo występujących w przeszłości sporów i nieporo- zumień nasze łączy tradycja wspólnych walk na- rodowo-wyzwoleńczych, wspólnych walk z uciskiem car- skim, który w sposób szcze- gólnie bolesny dotknął oba na- sy narody.

Na rzecz zgody i przyjaźni między obu narodami działa- ły zawsze siły postępu społecz- nego, które coraz silniej za- częły dochodzić do głosu w miarę rozwoju ruchu robotni- czego na Litwie w drugiej po- łowie XIX w. Siły te potrafi- ły w imię internacjonalizmu

Artyści litewscy w Koszalinie



Jadwiga Pietraszkiewicz (na zdjęciu), za- służona artystka Litewskiej SRR, powitała w Koszali- nie 25 czerwca, na koncercie solistów.

Koncert ten zapowiada się niezwykle interesująco: na program składają się utwory skrzypcowe, fortepianowe, arie znanych oper i fragmen- ty z baletów — w wykonaniu znakomych artystów litew- skich.

O programie koncertu i wykonawcach napiszemy ob- szerniej w jutrzejszym nu- merze „Głosu”.

Burze szaleją nad Europą

JAK podaje agencja Reuters nad- znaczną częścią Europy przeszły potężne hurty porywane z obłotami opadami deszczu i gładu.

W Bawarii w ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano 3 wypadki śmie- ci od piorunów oraz 5 pożarów go- spodarstw rolnych. Na całym obsza- rze Niemiec zachodnich spadły obfite deszcze. W Berlinie jest to pierwszy opad od 17 dni.

Po dwutygodniowych upałach nad Pragą przeszła w sobotę gwałtowna burza gradowa, w wyniku której 3 osoby zostały zabite a 10 rannych.

W Szwajcarii ulewę zniszczyły poje- dyncze pioruny. W Lucerny i Fryd- burgu. Od uderzenia pioruna zginęła jedna kobieta.

Wzburzone fale wód zerwały most w Schwyz.

Opady gradu w Austrii zniszczyły w niektórych okolicach 60 proc. za- rownia. Jedna osoba została zabita przez piorun. Spłonęło wiele zabud- owan gospodarskich.

Proletariusze wszystkich krajów! łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Poniedziałek 24 czerwca 1957r. Nr 149 (1471)

Zyciem obdarza nas ląd — lecz bogactwem morze

Minister Darski na centralnej akademii w Szczecinie inaugurującej „DNI MORZA”

W przeddzień dorocznych „Dni Morza” odbyła się w Szczecinie centralna akademie. W akademii wziął udział obok przedstawicieli władz lokalnych i morskich min. żegluga prof. Darski, który wygłosił przemówienie.

— Nasza flota handlowa — stwierdził m. in. min. Dar- ski — posiada obecnie 346 tys. ton nośności. Jest to oczy- wiscie za mało, aby nasza ma- rynarka handlowa mogła speł- nić swe zadania wobec pol- skiego handlu zagranicznego, aby mogła stworzyć warunki rozwoju gospodarczego Wy- brzeża, zapoczątkować swo- go wewnątrz kraju i zapew- nić prace wszystkim fachow- com morskim.

Dlatego też partia i rząd obecnie więcej niż kiedykol- wiek poświęcają uwagi dal- szemu rozwojowi floty hand- lowej. Do końca bieżącej 5-letki flota nasza otrzyma 47 nowych statków ze stoczni kra- jowych o ok. 249 tys. ton no- śności. Dzięki temu w roku 1960 flota nasza będzie mogła obsłużyć 24 proc. obrotu polskich portów.

Ponadto flota nasza wzboga- ci się o szereg statków za- kupionych z funduszu rozbu- dowy morskiej floty handlowej. Tak więc ogólny tonaż floty handlowej w r. 1960 wzrośnie do ok. 700 tys. ton. Jeśli jednak mimo ogrom- nych trudności porty nasze pracują dobrze, jest to przede- wszystkim zasługa fachowców portowych i robotników. Prze- znaczone na inwestycje porto- we w projekcie planu 5-let- niego kwota 628 mln zł nie przyniesie jeszcze radykalnej poprawy sytuacji w naszych portach.

W dalszym ciągu referatu mi- nister Darski podkreślił wielką dynamikę rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego. Jedni- że wiele niedociągnięć, a m. in. brak kompleksowości w rozwo- ju morskiego przemysłu rybnego spowodowały dysproporcje między dynamiką rozwoju za- mego rybołówstwa, a jego za- pieczeniem na Wybrzeżu i w głą- bi kraju. Skutek — mimo wy-

sokich połowów niejednokrotnie brak ryb na rynku.
Kończąc przemówienie — mi- nister Darski stwierdził, że stan naszej gospodarki morskiej nie stwarza podstaw do samopusz- kolenia. Niemniej pewni jestek- my, że już nasze pokolenie po- przedzie mogło faktami sta- ra maksymie z ratunku „dan- skiego: „Zyciem obdarza nas ląd, lecz bogactwem morze”.

Z sesji Woj. Rady Narodowej

- PROBLEM ZATRUDNIENIA I POMOCY SPOŁECZNEJ
- POSEL ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ NA SEJM PRL MARCIN GALEK, ODZNACZONY KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Tragiczny epilog pijackiego zakładu

TRAGICZNY wypadek spowo- dowany pijactwem zdarzył się na jednym z dzikich stawów w Lesnicy — przyterejnej dziel- nicy Wrocławia. Trzeci młody ro- botnik zatrudniony na terenie Wrocławskich Zakładów Materia- łów Ogniotrwałych zamiast udać się do pracy urządził libację, w czasie której wypili dwa i pół litra wódki, a następnie postanowi- wali wykopać się w stawie. Przy- szedł im do głowy fatalny w skutkach pomysł, aby złożyć się, który z nich więcej razy potrafi przepłynąć staw. Gdy 20-letni Ta- deusz Kuchta po raz trzeci prze- pływał staw, na samym jego środku zniknął nagle pod wodą. Znam do zamroczonych wódka umysłów jego kolegów dotarła świadomość, że już za długo go nie widac, na ratunek było za- późno. Zwłok ofiary pijactwa dotychczas jeszcze nie odnalezio- no.

Wczoraj

o godz. 19 Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte

(NASZ SPECJALNY WYSŁAN- NIK MARIUSZ ETTER DONOSI)

Nieprzebrane tłumy zwie- dzających przewijały się wczoraj jak różnobarwne wałęgi fantazyjnie rozrzucone mię- dzy pawilonami. Chciałoby się wszystko zobaczyć. Boc- przecier są to ostatnie godzi- ny. Czasu i sił nie staje.
Oblicza się, że MTP zwie- dziło ponad 900 tys. osób, w tym ok. 5000 osób z zagranicy, wśród nich i delegacje rządowe w ramach wycieczek organizowanych m. in. przez „Orbita”. Wystawę zwiedziło 61 tys. polskich inżynierów i techników. Tak więc zaintere- sowanie targami było ol- brzymie.

(Dokończenie na str. 2)



W SOBOTĘ rozpoczęła się w Helsinkach sesja Rady Mie- dzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiół. W obradach bierze udział 270 delegatów z wielu krajów z całego świa- ta.

21 CZERWCA mieszkańcy Leningradu obchodzili 250-le- cie istnienia swego miasta. W uroczystościach wzięły udział delegacje ze wszystkich repu- blik radzieckich oraz z zagra- nicy, m. in. z Polski.

W ub. sobotę odbyła się w Koszalinie sesja Wojewódz- kiej Rady Narodowej. Po za- łatwieńbi spraw regulamino- wych przewodniczący Prezy- dium WRN tow. Kawiak od- gniaczył posła Ziemi Koszali- Ńskiej na Sejm PRL Marcina Galkę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Następnie zastępca przewo- dniczącego Prezydium WRN oh. Piwowarczyk wygłosił re- ferat, w którym poddał ana- lizie sprawy zatrudnienia i po- mocy społecznej w woj. ko- szalińskim.

Niedostrzegaliśmy dotąd, a w ostatnim czasie nabierający coraz większego znaczenia pro- blem zatrudnienia i pomocy społecznej był tematem obrad władz wojewódzkich po raz pierwszy po wojnie. Dlatego- też dyskusja była gorąca i żarliwa. Dominowały w niej

(Dokończenie na str. 2)

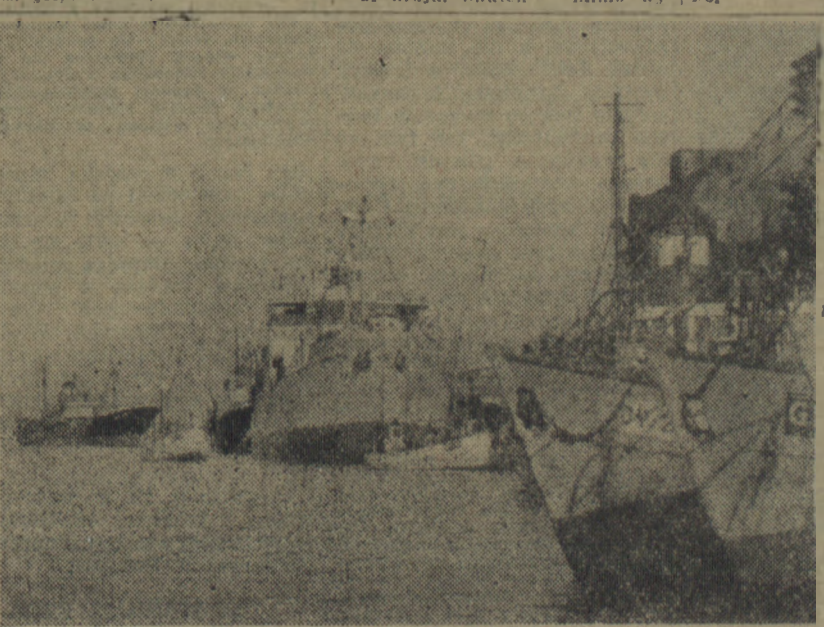
Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy o sprzedaży nadwyżek rolnych

W dniu 21 bm. Izba Reprezen- tantów zatwierdziła 141 głosami przeciwko 7 projekt ustawy upo- ważniającej rząd USA do kredy- towanej sprzedaży nadwyżek ro- lnych za granicę na sumę jedne- go miliarda dolarów. Ze względu na wprowadzenie do projektu pewnych zmian, zostanie on jesz- cze przedłożony komisji porzą- dnikowej Senatu i Izby Re- prezentantów.
Jak wiadomo, od uchwalenia tej ustawy zależna jest realizacja drugiej części porozumienia go- spodarczego między USA a Pol- ską z dnia 7 czerwca br.



...pogoda

W północnej połowie kraju po- godnie lub zachmurzenie niewiel- kie. Nieco chłodniej. Temperatury do maksymalnej od 16 st. na pół- nocy do 24 st. ku południowi.



Na DNI MORZA

Fragment por- tu w Gdyni.



Przegląd wydarzeń

MIEDZY krajami budującymi socjalizm i partiami robotniczymi, mogą występować na tle odmienności warunków i właściwości narodowych różnice w formach i metodach realizacji idei socjalizmu. Ale obok tych różnic może rozwijać się współpraca tych krajów w oparciu o łączącą ich wspólnotę celów: może rozwijać się współpraca partii robotniczych w oparciu o zasady Internacjonalizmu proletariackiego, międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Dowiodły tego jeszcze raz wyniki berlińskiej wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej.

BERLIN

DEKLARACJE — rządowa i partyjna — podpisane po berlińskich rozmowach przedstawicieli rządów PRL i NRD oraz przedstawicieli PZPR i SED, są dokumentem o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju stosunków między naszymi krajami. Są również wkładem w sprawę zacieśnienia solidarności krajów obozu socjalistycznego. Służą pogłębieniu przyjaźni między Polską i NRD, stanowią dalszy krok w rozwoju współpracy wszystkich krajów budujących socjalizm. Stąd też ich znaczenie międzynarodowe. Sprawa bowiem roli i znaczenia solidarności sił socjalizmu na świecie w walce o pokój i bezpieczeństwo naszej planety, nie ulega wątpliwości.

Doniosłe znaczenie rozmów berlińskich z punktu widzenia interesów Polski, z punktu widzenia jej bezpieczeństwa, podkreśla jeszcze bardziej dokonana przez obie strony ocena sytuacji w drugim państwie niemieckim — w NRF. Podczas gdy rząd NRD i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności jeszcze raz podkreślają nienaruszalność naszej granicy na Odrze i Nysie, rząd niemiecki nie wyraża się planów rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Dostarczając w Niemczech zachodnich również siły występujące za polityką odprężenia w Europie, pragnąc współpracy z całym narodem niemieckim, nie możemy jednak zamknąć oczu na rewizjonistyczne tendencje rządu niemieckiego, stawiające NRF na pozycjach jednego w Europie państwa, które wysuwa roszczenia terytorialne. A że rewizjonizm ten łączy się z planami militarystycznymi, z planami nawiązania zachodnio-niemieckiej armii w broń atomową, stanowi tym większe niebezpieczeństwo zarówno dla Polski jak i NRD. Współpraca obu naszych krajów — a więc realizacja planów niemieckiego militariizmu, ma więc nie małe znaczenie.

LONDYN

UBIEGŁY tydzień rozbrojeniowych dyskusji przyniósł nową inicjatywę dyplomacji radzieckiej. Przedstawiciel ZSRR, Zorin, zgłosił nową propozycję w sprawie niezwłocznego zaprzestania wszelkich prób z bronią atomową i wodorową na okres 2—3 lat i ustanowienia kontroli międzynarodowej. Szczerość przedstawicieli mocarstw zachodnich wystawiona została na nową próbę. W sytuacji, w której Związek Radziecki podejmuje coraz to nowe kroki, zbliżając się do stanowiska Zachodu, coraz trudniej będzie przedstawicielom mocarstw zachodnich stosować taktykę odwiekania dyskusji.

Niektóre komentarze prasowe zachodniej podkreślały „poważne stadium”, obecnego rozmów rozbrojeniowych i możliwości dokonania „pierwszego kroku” w porozumieniu na temat doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz redukcji wojsk. Eisenhower wyraził pogląd, że wprawdzie przerwanie doświadczeń eksplozji, nie należy izolować od generalnego porozumienia rozbrojeniowego, ale tym niemniej sprawa tymczasowego zaprzestania doświadczeń nie musi być ściśle związana z powszechnym rozbrojeniem. Prasa brytyjska donosi o rozmowie Sedwina Lloyd'a z Zorinem, po której jakoby porozumienie w sprawie zakazu doświadczeń „stało się bardziej realne” („Daily Mail”).

Do ostrożnego optymizmu skłaniają również ostatnie informacje, zebrane przez delegata USA w podkomisji rozbrojeniowej, Stassena. Oświadczył on milancowi, że Stan Zjednoczony bez żadnych wstępnych warunków, gotów jest wyrazić zgodę na redukcję sił zbrojnych ZSRR i USA do 2 i pół miliona. Ten krok USA można potraktować jako wyjście naprzeciw propozycjom radzieckim.

RZYM

ZDAŁA od spraw bliskich Polsce — jak wizyta berlińska, — zdała od spraw decydujących dla odprężenia w świecie — jak sprawa rozbrojenia — rozgrywa się w Rzymie kryzys rządowy. Niemniej jednak jego przebieg — po kryzysie francuskim — jest charakterystyczny dla kryzysów, jakie przeżywały państwa i rządy burżuazyjne.

Po nieudanych próbach poprzedników z misji tworzenia nowego rządu zrezygnował obecnie Fanfani, sekretarz generalny włoskiej chadecji. „On rządu musi zostać przesunięta na lewo — oświadczył sekretarz generalny KP Włoch, Togliatti — ...Nie wolno powtarzać błędów polegających na liczeniu na poparcie prawicy”. Fanfani nie chciał dostrzec, że realność zasadniczych dla włoskiej polityki problemów, zależna jest coraz bardziej od siły postępu. Toteż poniósł on porażkę.

EDWARD DYLAWEWSKI

Z TARGÓW POZNAŃSKICH NOTUJEMY...



...urządzenia telewizyjnej produkcji francuskiej firmy La Radio Industrie przeznaczone dla rozbudowy łódzkiego ośrodka telewizyjnego

C-10, Nr zamów. 149.

● W ZAMKOWEJ, ZIELENCU, KOTUNINIE, NIEZABYSZEWIE — URUCHOMIONE BĘDĄ CEGIELNIE

Szczegóły projektu Planu 5-letniego w województwie koszalińskim

JAK informuje Agencja Robotnicza, w planie pięcioletnim, którego projekt wpłynął ostatnio do Sejmu, przewiduje się, że woj. koszalińskie do 1960 r. otrzyma 19 tys. nowych izb mieszkalnych, 380 izb lekcyjnych dla szkolnictwa podstawowego, oraz ok. 935 łóżek szpitalnych w nowych budynkach służby zdrowia. W 5-leciu będą odbudowane cegielnie w Zamkowej i Zielencu oraz uruchomione cegielnie w Niezabyszewie i Kotuninie. Obiekt przemysłowy w Kępach adaptowane będą na garbarnię, w Koszalinie przewidziane jest uruchomienie wytwórni części samochodowych, rozpoczęta będzie również, nie wiadomo jeszcze w jakiej miejscowości, budowa zakładu płyt pilśniowych. Wydobycie torfu w woj. koszalińskim powinno wydatnie wzrosnąć. Na nakłady inwestycyjne w przemyśle terenowym przewidziano ponad 42 miliony zł, co powinno zapewnić wzrost wartości produkcji tego przemysłu o przeszło 40 procent.

W ROLNICTWIE planuje się rozwinąć gospodarkę hodowlaną i zwiększenie powierzchni upraw zielonych.

Bazy rybactwa w Darłowie, Kołobrzegu i Ustce będą rozbudowane.

HALLO! — Tu „SZCZĘŚLIWA FALA”...

Numery:

15 5 7 37 68

wygrały

W dniu wczorajszym odbyło się w Koszalinie 12. kolejne naciąganie Zachodnio-Pomorskiej Gry Liczbowej „Szczęśliwa Fala”. Ogółem wpłynęło 17.554 kuponów, z czego 14 kuponów z 3 trafieniami, 1 kupon z 4 i 5 trafieniami nie stwierdzono.

Na wygrane przeznacza się sumę 26.781 zł.

Międzynarodowe Targi Poznańskie zamknięte

(Dokończenie ze str. 1)

Czytelników naszych interesują niewątpliwie ostateczne wyniki handlowe. Otóż wg wstępnych obliczeń ogólna suma transakcji wyniosła 448 mln. rubli. W tym import 229,2 mln. rubli. Import inwestycyjny wyniósł 81,4 mln. obrotowy 147,8 mln. rubli. Eksport: 218,8 mln. rubli, bieg, 117,2 mln. rubli. Obroty z krajami dem. ludowych wyniosły 264,1, kraje kapitalistyczne 188,8 mln. rubli. Podane sumy są rzeczywiście prawdziwe, a nie robione na efekt. Jeśli chodzi o import, centra handlowe kierowały się nie tym co można w Polsce produkować, ale tym co się produkuje. Chodzi więc przede wszystkim o zaspokojenie potrzeb konsumenta. Poza tym konieczne jest przeprowadzenie tzw. drenażu rynku krajowego — towary importowane sprzedaje się oczywiście po cenach wysokich.

Jeśli chodzi o obrót pozostających central handlowych to na pierwszym miejscu przystąpił do eksportu z obrótami ponad 37 mln. rubli, 2. Varimex — 41.150 tys. rubli, 3. Animex — ok. 32 mln. rubli.

Do najważniejszych umów zawartych w sobotę należy zaliczyć zakup aparatów fotograficznych w NRD za 8 mln. rubli, maszyn włókienniczych w Anglii na 4.200 tys. rubli. Centrala „Samopomoc Chłopskiej” zakupiła w Czechosłowacji sprzęt kosiarski za 1,2 miliona rubli w zamian za cebule, owoce i kapustę. Poza tym zakupiła...

Epilog sprawy węgierskiej

POWOŁANA w październiku ub. roku przez Zgromadzenie Ogólne specjalna komisja ONZ, która miała zbadać wydarzenia węgierskie, ogłosiła w piątek swoje sprawozdanie. W skład tej komisji wchodziło — jak wiadomo — przedstawicieli pięciu państw: Danii, Australii, Ceylonu, Tunisu i Urugwaju. Komisja oparła swe sprawozdanie wyłącznie na jednostronnych zeznaniach uchodźców węgierskich przebywających w innych krajach, zwłaszcza w Anglii.

Główne tezy sprawozdania sprowadzają się do tego, by dowiedzieć, że nie jest prawdą, iż powstanie zostało wzniecone przez reakcyjne kółka na Węgrzech. Zaprzeczono również temu, iż powstanie węgierskie korzystało z pomocy kół imperialistycznych na Zachodzie.

Komisja zarzuca Związkowi Radzieckiemu, że w dro-

Dekada kultury litewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

ży nigdy nie uznawały „aneksji Wileńszczyzny i przez cały okres 20-lecia międzywojennego były za przyjaźnią z narodem litewskim.

Właściwy z dekadą kultury litewskiej nie tylko nadaje się przedmiot artystyczny, traktujemy ją nie tylko jako okazję do bliźszego poznania narodu litewskiego. Traktujemy ją jako wkład w przyjaźń między narodem polskim i litewskim, a za jego pośrednictwem jako wkład w umocnienie przyjaźni ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego.

PRZEMOWIENIE WICEPREMERA PREKSIASA

OBYDWA nasze narody łączą wspólne tradycje współpracy kulturalnej. Drogie są sercu Litwina imiona wielkiego Mickiewicza, Krasińskiego, Matejki, Chopina, Moniuszki, Reymonta i Prusa, braci Śniadeckich, Lelewela, Konarskiego, Sierakowskiego i wielu wielu innych.

Obeenie, gdy przedstawiciele kultury i sztuki litewskiej zapoznają się z kulturą i sztuką polską, reprezentanci sztuki polskiej zapoznają się z kulturą i sztuką litewską.

Wzajemna wymiana delegacji kulturalnych jest spełnieniem świętej woli naszych narodów, pragnących żyć w przyjaźni i braterstwie. Ta wola naszych narodów brzmi w naszych pieśniach, znajduje wyraz w naszych księgach, w dziełach na wszystkich płaszczyznach — powiedział na zakończenie K. Preksas.

Ponadto Hindusi po uzyskaniu zgody od rządu zawarł z nami w Nowym Jorku dwa kompletny zakłady przemysłowe. Z Indiami prowadzimy pertraktacje na temat zakupu na nich szeregu towarów, m. in. przedzielną kawę, herbatę, kawę i białą. Delegacja japońska i irańska także nawiązały z nami kontakty handlowe. Należy się spodziewać, że we wtorek rozpoczyna się w Warszawie rokowania z delegacją irańską. Z Japonią prawdopodobnie tego rodzaju rozmowy przeprowadzono w okresie późniejszym.

Nasza poznańska impreza — powiedział na ostatniej konferencji prasowej wiceminister Bajer — staje się coraz bardziej imprezą międzynarodową, łączącą w stosunkach gospodarczych kraje Wschodu i Zachodu. Wielu wystawców proponuje przyznanie im w przyszłych MTP większej powierzchni wystawowej... Uczynimy wszystko, by sprostać tym zadaniom...

O godzinie 19 w niedzielę syrena i klaskony obwieściły zakończenie wielkiej imprezy handlowej w Poznaniu.

MARIUSZ ETER

dze interwencji stłumił powstanie i że z góry przygotowały interwencję.

Grupa 24 państw, które były inicjatorami rezolucji w sprawie wydarzeń na Węgrzech zbiera się w przyszłą środę, by „rozważyć praktyczne kroki wynikające ze sprawozdania specjalnej komisji. Propozycjawołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego budzi jednak poważne zastrzeżenia samych inicjatorów. Nie wspomina się o tym, że sprawa ta omówiona została na kolejnej zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego we wrześniu bieżącego roku.

Oświadczenie rządu węgierskiego

Rząd węgierski ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że sprawozdanie specjalnej komisji zawiera steek kłamstw sfabrykowanych pod naciskiem USA. Rzecznik rządu węgierskiego zaznaczył, że stwierdzenia zawarte w sprawozdaniu „nie mają nic wspólnego z rzeczywistością”, a stanowią jedynie wyraz nabożnych życzeń pewnych kół imperialistycznych. Zyczenia te zmierzają w kierunku restauracji kapitalizmu na Węgrzech i odwrócenia Węgier od obozu socjalistycznego.

Rząd węgierski nadal reprezentuje pogląd, że utworzenie komisji do zbadania tzw. sprawy węgierskiej stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy Węgier. Rząd węgierski nie uznaje kompetencji tej komisji.

Sesja WRN

(Dokończenie ze str. 1)

przede wszystkim sprawy inwalidów. Członkowie komisji pracy i opieki społecznej, radni oraz przedstawiciele inwalidzkich władz związkowych zwracali uwagę na brak opieki i troski o inwalidów. Ze względu na swoje kalendarze napotykały one poważne trudności w uzyskaniu pracy. Ob. Knorek wysunął m. in. sprawę zatrudnienia inwalidów. Przedsiębiorstwa, które prowadzą kiosk, jak: MHD, PSS i „Ruch”, zatrudniają ludzi zdrowych, wówczas, gdy praca ta jest jedną z najbardziej odpowiedzialnych inwalidzie. Mówca zwrócił również uwagę na to, że inwalida pracujący w kiosku jest angażowany na warunkach komisarza, a tym samym zostaje pozbawiony wszelkich świadczeń pracowniczych.

Na niezrozumienie ze strony rad narodowych napotyka inwalidzka Spółdzielnia Handlowa. Ma ona możliwość budowania własnych pawilonów handlowych, lecz rady narodowe zwlekały z załatwieniem lokalizacji. Uruchomienie takich pawilonów w miastach natomiast dалоby pracę wielu inwalidom.

O warunkach pracy kobiet mówiła radna Czubakowa. Stwierdziła ona m. in., że kobiety ciężarne i młodociane niejednokrotnie pracują w złych warunkach. Np. w szpitalu miejskim w Koszalinie młode pielęgniarki przemęcały się dyżurami nocnymi. W nienajlepszych warunkach pracują również kobiety zatrudnione w sklepach handlowych. Radna Czubakowa wystąpiła z wnioskiem o utworzenie przedszkoli i świetlic międzyzakładowych dla dzieci kobiet pracujących w handlu.

Należy oczekiwać, że wiele nabrałymiłych spraw zostanie nareszcie uregulowanych. Uchwała bowiem podjęta na sesji ma na celu rozwiązanie wszystkich problemów poruszonych w czasie obrad.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz przewodniczący komisji pracy i opieki społecznej z miasta Warszawy i Łodzi oraz województw: łódzkiego, poznańskiego, zielonogórskiego, olsztyńskiego i bydgoskiego (h. z.)

Komentarz DNI

Po rozmowach w Berlinie

Zakończone onegodaj narady w Berlinie są pierwszym spotkaniem między przywódcami Niem. Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD a przywódcami PZPR i rządu Polskiego po VIII Plenum i po wyborach do Sejmu, w których narodził się nowy parlament państwa niemieckiego.

Nie dziwnego, że znalazła konieczność wymiany poglądów w wielu zasadniczych sprawach — byc może — latniała konieczność w tym celu wyjaśnienia niektórych problemów.

Stwierdzono solidarność we wszystkich zasadniczych decyzjach politycznych i gospodarczych. W datemne są wszelkie ruchy na posłanie nieufności między obu partiami czy państwami. Uznano także zgodność, że dążyć do wywołania, jakie ostatnio panuje w międzynarodowym ruchu robotniczym przyczynia się do tegoż czego rozwoju marksizmu-leninizmu.

W KONSERWACJI PZPR i SED jeszcze poparła program SED wskazujący drogę do zjednoczenia Niemiec, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności zaś ze swej strony — jak czytamy we wspólnym oświadczeniu — „wysoko ceni skuteczną wysiłki PZPR w kierunku rozwiązania problemów wywołanych się w toku budownictwa socjalistycznego”.

Nie trzeba tu podkreślać znaczenia, jakie taki ten ma dla zacieśnienia solidarności państw socjalistycznych. Sprawa ta jest zbyt ważna dla obu partii i państw, jak samo jak dążenie do współpracy wszystkich sił socjalizmu i do solidarności w walce o pokój.

I tu przechodzimy do centralnego zagadnienia obrad berlińskich, do sprawy pokoju. Właściwie rozwiązanie sprawy niemieckiej, tj. zjednoczenie Niemiec jest warunkiem zachowania pokoju. Jak długo go nie osiągniemy, nie możemy być spokojni o przyszłość Europy. Właściwie podjęcie do tego zagadnienia jest jednym z warunków zachowania pokoju.

POLSKA złączona włączyła przyjaźń z NRD widzi równocześnie, że w Niemczech zachodnich istnieje poważna siła, która teatralnie ocenia sytuację w Europie i boją się awanturzystki polityki. Kola te gotowe są poprzeć plan utworzenia w Europie strefy ograniczonych zbrojeń, do czego Polska i NRD przywiązują wielką wagę.

Niesłusznie, rząd zachodnio-niemiecki przeoczał, że tym tendencjom i nie chce się rzec pionów rewizji granicy polsko-niemieckiej. Tym samym popiera on odwołanie i militarizm, choć w słowach przemawia. Właściwie wojna i militarizm niemiecki, którego niebezpieczeństwo może zawiązać nad nami i nad narodem niemieckim, łączy Polskę i NRD.

Łączy je również okoliczność, na którą doliczyc się zwracaliśmy, oboje uważają, że oboje mają wpływ na kształtowanie się stosunków w tej sprawie. Są szanse na przekształcenie Bałtyku w morze pokojowe.

DOKONANO bardzo szerokiego przeglądu stosunków między Polską a NRD we wszystkich prawie dziedzinach. Oba te kraje pod wieloma względami uzupełniają go gospodarczo. W bieżącym roku obrotu handlowego wzrosną o 17 proc. Otrzymujemy kredyt inwestycyjny w wysokości 400 milionów rubli, tj. 100 milionów dolarów. Wielkie są niewykorzystane rezerwy w dziedzinie stosunków gospodarczych, naukowych, kulturalnych. Można je będzie obecnie łatwiej wykorzystać.

ISTNIENIE i rozwój NRD odpowiadają żywotnym interesom Polski, pragnącej przyjaźni i stosunków z wszystkimi sąsiadami. Sąsiadom naszym na ogół nie jest jednak w istocie rzeczy nie tylko NRD, lecz cały naród niemiecki. Polska jest gotowa normalizować swe stosunki również z republiką bałtycką. Jak długo bowiem istnieje w Europie dwa państwa niemieckie, wakażone jest utrzymanie stosunków z obu państwami. Również inne kraje demokracji ludowej dążą do normalizacji stosunków z Niemcami zachodnimi. Wprowadzenie w życie tych planów, zgodnie z wymogami realistycznej polityki, w naszym nie utrudniłoby zjednoczenia Niemiec, a osłabiłoby rozbiór Europy.

Poszedł na kawę

...na 40 lat

PEWNEGO pięknego popołudnia 1917 roku, wówczas 34-letni Antonio Malagodi z Modeny oświadczył żonie: „Wychodzę na kawę” i wrócił do domu... dopiero w ub. czwartek.

Okazało się, że „na kawę” udał się aż do Brazylii. Dorobitkiewicz tam niezłego majątku, jednokrotnie w domu wiele się w ciągu ośmiu lat zmieniło. Zona zmarła przed kilkunastu laty, przekożona zresztą, że jej mąż od dawna nie żyje. W każdym razie północna „na kawę” odbywała się załobna msza za spokój jego duszy. Nienaznaczony powrót Antonio dażył tylko jego dwaj bracia.

WŁAŚCICIELE FABRYK

W DNIU 19 bm. w Słownikich Zakładach Przemysłu Zapalczanego doszło do przerwania pracy przez załogę na przeciąg godzinny czasu. Tego dnia zakład wyprodukował o 22 kartony zapalek mniej niż zazwyczaj, a w fabryce zapanowała atmosfera zdenerwowania i podniecenia.

Przyczyny tego wypadku były następujące: w bieżącym miesiącu miało dokonać podziału premii za obniżkę kosztów własnych osłoniętych w pierwszym kwartale br. W roku ubiegłym premię tę w wysokości do 60 proc. zarobku otrzymywał tylko pion techniczno-inżynierski. Nowe zarządzenie z lutego br. przewidywało również i przez innych pracowników z tym, że do końca czerwca pracownicy techniczni mieliby zagwarantowany swój udział w tej premii. W związku z powyższym dyrektor tow. Elias zaprojektował, ażeby pracownikom technicznym wypłacić 60 procent, a więc maksymalną premię, a pozostałym działom w zależności od ich wkładu w uzyskaną oszczędność.

Projekt ten spotkał się ze sprzeciwem olbrzymiej większości załogi, która twierdziła, że tak wysoka rozpiętość jest niesłuszną. Ustalono nowy projekt rozdziału premii, który przewidywał, że pracownicy techniczni otrzymają 17 proc., a innych działów — od 7 do 13 proc.

Z tym projektem zapoznano załogę, przedyskutowano go na ogólnym zebraniu w obecności wicedyrektora Centralnego Zarządu. Po kilku jednak dniach dyrektor zaczął wyrażać swoje zastrzeżenia do uzgodnionego już projektu podziału premii. Wytworzyło to wśród załogi atmosferę niepewności. Sytuacja ta trwała parę dni. W dniu 18 bm. kierownik urzędu zastępcy dyrektora inż. Paździś, by

podpisał listę i czek na pobranie pieniędzy z banku. Inż. Paździś odmówił stwierdzenia, że dyrektor Elias zastrzegł osobiste podpisanie list, a jest obecnie na urlopie. Dowiedziawszy się o tym załoga i w dniu 19 bm. już w godzinach rannych sytuacja stała się napięta. Wezwano dyrektora. W bramie zakładu spotkał się on z grupą robotników (był to czas przerwy śniadaniowej). Domagali się oni natychmiastowej wypłaty. Dyrektor oświadczył, że nie jest przekonany o słuszności podziału premii i że trzeba projekt jeszcze przedyskutować. Rozległy się głosy protestu i wtedy dopiero tow. Elias podpisał czek, a kasjer udał się po pieniądze. Jednak robotnicy nie powrócili do pracy oświadczywszy, że podejmą robotę dopiero po powrocie kasjera. Tłumaczyli to tym, że nie dowierzają, że wypłata nastąpi.

Po przyjeździe kasjera i rozmowach, które przeprowadził z robotnikami towarzysze z KP i KW przystąpiono z powrotem do pracy.

Z rozmów z robotnikami utkwiała mi w pamięci charakterystyczna wymiana zdań między tow. Zdanem z KW a jedną z młodych robotnic.

Tow. Zdan twierdził: „Skoro kasjer udał się po pieniądze, należało wrócić do pracy. Załoga, która jest właścicielem swego zakładu, nie powinna przerywać pochopnie pracy”. Odpowiedź robotnicy brzmiała: „My nie jesteśmy właścicielami zakładu”.

W tym sformułowaniu tkwi zasadniczy problem będący źródłem różnych zadrzań i trudności.

Czy administracja postępuje z załogą tak jak należy postępować z gospodarzem zakładu i czy nasze załogi postępują tak jak na gospodarzy, czyli właścicieli przystało?

JUŻ od 12 lat klasa robotnicza jest właścicielem zakładów pracy i rządzi naszym krajem, a więc i jego gospodarką. Niemniej cały szereg wypadków w naszym życiu oraz nadmierna centralizacja sprawiała, że robotnicy pozostawali bezpośrednio go wpływu na przedsiębiorstwo nie czuli się faktycznie tymi gospodarzami. Przemiany, które nastąpiły po VIII Plenum, a przede wszystkim powołanie rad robotniczych zmieniło dotychczasowy stan rzeczy. Liczyć się z tym i uświadomić w zakładzie przekonanie, że jest właścicielem zakładu, to zadanie zarówno administracji, jak i organizacji partyjnej oraz związkowej. Nieprzebrnięcie tej

zasady musi wywołać konflikt.

Pomijając słuszność rozdziału premii na poszczególne działy, wydaje się, że postępowanie dyrektora Elias nie było właściwe. Nie można bowiem zwołać ludzi i zmieniać decyzji wspólnie ustalonych. Jeśli dyrektor się nie zgadzał ze stanowiskiem załogi, powinien powiedzieć to na ogólnym zebraniu, a nie zwać do podpisania listy.

Dyrektor w społecznym zakładzie pracy, to nie tylko spec znający się na produkcji, ale przedstawiciel państwa. Musi postępować tak, by nie podrywać swego autorytetu wśród załogi i umieć z nią współżyć. Inaczej bowiem szkodził sobie i całej gospodarce.

Nasze załogi muszą się uczyć gospodarzenia zakładami, ale i dyrektorzy powinni wreszcie zrozumieć, że nikt nie może bez końca naprawiać ich błędów.

PS. — Niestety, wielu mamy jeszcze dyrektorów, którzy nie umieją wyłagnąć wniosków z różnych lekcji. Przecież o sprawie rozdziału takiej samej premii i błędach popełnionych przy tym pisaaliśmy parę miesięcy temu na przykładzie Koszalińskiej Fabryki Mebli.

Pożegnanie ze szkołą

22 czerwca — koniec roku szkolnego. Po raz ostatni sale lekcyjne, korytarze i aule szkół koszalińskich rozbrzmiały gwarem dziecięcych głosów. Na te nieodwołalne uroczystości przybyli licznie rodzice, krewni i rodzeństwo uczniów. Każdy jest ciekawy, jakie też świadectwo otrzymał ich pociecha. Na ogół najlepiej spisali się dzieci z klas I, II i III, z których tylko około 5 proc. uczniów pozostało na przyszły rok w tej samej klasie. W klasach IV i V sytuacja wygląda gorzej, bowiem odpadło około 30 procent uczniów. W klasach VI, VII ilość ich maleje do około 10 proc. Według prowizorycznych danych największy odsetek ho aż 107 uczniów zanotowano w szkole nr 2. Z wypowiedzi niektórych nauczycieli wynika, że uczniowie mają największe trudności z opowiadaniem nauki języka polskiego i matematyki. Jest na dzieja, że po wakacjach gdy dzieci powrócą zdrowe i wypoczęte do szkoły, nauka pójdzie im znacznie łatwiej. Na razie podzielimy radość tych wszystkich, którzy z dobrym

Z dniem 10 bm. hurtowe składy opalowe na terenie miejskiej strefy dystrybucyjnej naszego województwa (wszystkie miasta powiatowe oraz Polczyn-Zdrój, Darłowo, Ustka i Złocieniec), przystąpiły do zaopatrywania ludności w pierwszą ratę opału na sezon 1957/58. Wydawanie opału trwać będzie do 30-go października br., za wyjątkiem miast Koszalina i Słupska, gdzie przyjmowanie zamówień na dostawę paliwa przez dzielnicowe biura opalowe zakończy się z dniem 30 września bież. roku.

Jeżeli zamówiona ilość opału na cały rok nie przekracza 1200 kg (bez dodatku 20 proc.) węgla czy koksu, wówczas może ona być wykupiona w całości i dostarczona jednorazowo.

Ci, którzy w minionym sezonie opalowym złożyli w DBO prawidłowo wypełnione formularze zamówień na opał, a do chwili obecnej w ich „sytuacji mieszkaniowej” nie zaszły żadne zmiany, które by miały istotny wpływ na kształtowanie się rocznego przydziału (zmiana zajmowanej powierzchni mieszkalnej, ilość zamieszkałych osób itp.) nie są zobowiązani do składania nowych zamówień na sezon 1957/58.

Konsument, wykupujący opał w większych ilościach, mają prawo do korzystania z transportu hurtowego składu opalowego po cenach obo-

wiązujących na terenie naszego województwa (30 zł za przywiezienie 1 tony paliwa ze składu pod wskazany adres). Ludność naszych miast w wielu wypadkach nie korzysta z transportu składu opalowego, a zleca przywiezienie opału wozakom prywatnym, płacąc w każdym przypadku cenę wyższą od obowiązującej.

Sprawą tendencyjnego srubowania przez niektórych wozaków cen za przewóz opału powinny zająć się nowopowołane do życia komisje do walki ze spekulacją, Państwowa Insp. Handlowa oraz organa MO, wykorzystując w pełni przysługujące im uprawnienia.

W bieżącym sezonie opalowym w miejsce nieatrakcyjnego węgla kamiennego niesortowanego, składy opalowe będą otrzymywać pokasne ilości brykietów z węgla brunatnego. Brykiety te dzięki doskonałemu sprasowaniu wykazują minimalną higroskopijność, nie ulegają rozkruszeniu nawet przy dłuższym magazynowaniu, słowem stanowią wysoce ekonomiczny i doskonały w użyciu, a przy tym tani opał (1 tona na składach typu „A” (bocznice) wynosi 167 zł, a na składach typu „B” (bezbocznice) 187 zł za tonę). Ponadto brykiety te będą wydawane w relacji 1200 kg brykietów za 1 tonę węgla kamiennego.

Musimy sobie powiedzieć prawdę, że i w bieżącym roku nasze miasta nie otrzymają za wiele węgla. OPHO zastępuje taką politykę w dystrybucji, która pozwoli na spokojny przebieg zaopatrzenia. W tym muszą jednak pomóc sami konsumenci, wykupując opał w okresie lata. W takim przypadku zwiększone dostawy opału, jakie OPHO otrzymuje w okresie letnim będzie można skierować na zaopatrzenie ludności. W przypadku, gdy kupujących opał w lecie będzie niewiele, aby nie dopuścić do gromadzenia się nadmiernych zapasów paliwa będzie się go z konieczności wydawało mniej pilnym odbiorcom. Zwiększenie z wykupieniem opału do jesieni jest ryzykowne, ponieważ w tym czasie występują poważne trudności w transporcie kolejowym. W tym okresie z pierwszeństwem korzystają przede wszystkim transporty żywności, ziemniaków, buraków cukrowych, węgla na eksport i zaopatrzenie przemysłu.

Jeżeli więc pragniemy uniknąć kłopotu z opalem w zimie, powinniśmy go wykupić w okresie najdogodniejszym, tj. w lecie. Słowem, hasło sprzed

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Komunikat

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zawiadamia, że w dniu 25 bm. o godz. 15 w sali odczytowej Ośrodka, ul. Armii Czerwonej nr 47, w Koszalinie — odbędzie się kolejny odczyt z cyklu zagadnień światopoglądowych na temat: „PRZECIWNOSTWO NAUKI I RELIGII”.

Odczyt wygłosi mgr Markiewicz.

Na odczyt proszeni są wszyscy zainteresowani.

Ku uwadze MPKG...

Słupsk jest znany jako miasto zieleni i kwiatów. Mówią o tym najlepiej dobrze utrzymane liczne parki, skwery i zieleńce. Niestety o skwerze przy Placu Sienkiewicza MPKG zapomnieli. Brak na nim trawek i koszy. Trawniki i krzewy są całkowicie zniszczone a z kwiatów nie pozostało już śladów. Mamy nadzieję, że MPKG przypomni sobie również o tym mieście.

W bieżącym sezonie opalowym w miejsce nieatrakcyjnego węgla kamiennego niesortowanego, składy opalowe będą otrzymywać pokasne ilości brykietów z węgla brunatnego. Brykiety te dzięki doskonałemu sprasowaniu wykazują minimalną higroskopijność, nie ulegają rozkruszeniu nawet przy dłuższym magazynowaniu, słowem stanowią wysoce ekonomiczny i doskonały w użyciu, a przy tym tani opał (1 tona na składach typu „A” (bocznice) wynosi 167 zł, a na składach typu „B” (bezbocznice) 187 zł za tonę). Ponadto brykiety te będą wydawane w relacji 1200 kg brykietów za 1 tonę węgla kamiennego.

Musimy sobie powiedzieć prawdę, że i w bieżącym roku nasze miasta nie otrzymają za wiele węgla. OPHO zastępuje taką politykę w dystrybucji, która pozwoli na spokojny przebieg zaopatrzenia. W tym muszą jednak pomóc sami konsumenci, wykupując opał w okresie lata. W takim przypadku zwiększone dostawy opału, jakie OPHO otrzymuje w okresie letnim będzie można skierować na zaopatrzenie ludności. W przypadku, gdy kupujących opał w lecie będzie niewiele, aby nie dopuścić do gromadzenia się nadmiernych zapasów paliwa będzie się go z konieczności wydawało mniej pilnym odbiorcom. Zwiększenie z wykupieniem opału do jesieni jest ryzykowne, ponieważ w tym czasie występują poważne trudności w transporcie kolejowym. W tym okresie z pierwszeństwem korzystają przede wszystkim transporty żywności, ziemniaków, buraków cukrowych, węgla na eksport i zaopatrzenie przemysłu.

Jeżeli więc pragniemy uniknąć kłopotu z opalem w zimie, powinniśmy go wykupić w okresie najdogodniejszym, tj. w lecie. Słowem, hasło sprzed

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

Odczyty dla wczasowiczów

Dużym powodzeniem wśród przebywających w naszym województwie wczasowiczów cieszą się odczyty prelegentów TWP. W każdym z ośrodków wczasowych odbywają się one przeciętnie raz na dwa tygodnie i poświęcone są głównie historii Ziemi Koszalińskiej. Mimo dobrej pogody sale odczytowe są na ogół pełne.

laty, że „każdy mądry obywatel zaopatruje się w węgiel latem” jest nadal aktualne.

TADEUSZ SOKOŁOWSKI

„PODHALE”
„POEMAT”
„PRELUDIUM”
„NOKTURN”
„JUHAS”

Nowe aparaty radiowe produkcji krajowej

W ZAKŁADACH „Diora” w Dzierżoniowie wyprodukowano pierwszą próbną serię 250 aparatów radiowych „Podhale”. Druga partia próbną 250 tych odbiorników znajduje się obecnie na taśmie. Produkcja seryjna aparatów „Podhale” rozpocznie się w sierpniu, a do końca br. zakłady fabryki dostarczą ich na rynek krajowy ponad 20 tysięcy.

Zakłady zakładów „Diora” przy stałym również do produkcji radiodbiorników „Poemat”. Będzie to aparat 4-lampowy i trzyzakresowy z adapterem, przekaźnikiem klawiszowym i oczkiem nasłuchowym.

„Preludium” — to nazwa jeszcze jednego aparatu radiowego, którego produkcję uruchomił zakład „Diora” w najbliższych dniach. Odbiornik ten będzie w swej budowie konstrukcyjnej podobny do „Poematu” z tym, że będzie on posiadał zupełnie inną szkieletkę. Ponadto pojawi się w najbliższym czasie na rynku krajowym dzierżoniowski „Juhasz” — mały aparat baterijny. Jeszcze w IV kwartale br. zakłady uruchomią produkcję odbiorników niższej klasy — „Sonatina”, „Nix” i „Nokturn”, a w r. 1958 — „Czardasz”.

Znalazłem papier toaletowy

Pomysł toaletowy. Ten artykuł, który chyba należy zaliczyć do artykułów pierwszej potrzeby, szybko znikną ze sklepow. Był i jest obiektem zainteresowania ludzi.

Nie dalej niż wczoraj będąc w Białymostku, przeczytałem niemiłą emocję. Był to artykuł o odkryciu. Przypadek opisał, że wspaniałe do gospody GS (zawieszony) ze względu na gospody GS (zawieszony) zakupienia kanapki... I tu wstąpił się złością. Buletyn (mimo) zapisał bułkę w zwykły papier wyjść z ławki (mimo) tylko papier toaletowy. Uzasadnienie: znalazłem papier, a za bułkę podziękowałem.

Dlatego więc wszem i wobec do was domagać publicznej pomocy, że papier toaletowy można nabyć tylko w bułecznicy gospody GS w Białymostku. Mam nadzieję, że wycieczki zbiorniki po „złota mima” zorganizuje przypuszczenie „Orbis”.

Chu

Festyn z okazji „Dni Morza”

Nie wyszło tak jak powinno

Wczorajszego festynu zorganizowanego z okazji „Dni Morza” przez redakcję „Głosu”, Aeroklub słupski i Wydział Kultury Prezydium Woj. RN, nie można jako całości zaliczyć do rzędu imprez udanych. Jedynie wyścigi kolarskie dla dzieci zorganizowane w godzinach przedpołudniowych w pełni się udały. Na starcie stanęło 35 młodych zawodników i zawodniczek. A więc prawie wszyscy zgłoszeni do wyścigu. Wyróżnili się: M. Andrzejewska, A. Dymny, D. Lisaj, J. Dzidziwicz. Walka na trasie była zacięta, publiczność zdyscyplinowana, młodzi chłopcy i dziewczęta byli bardzo zadowoleni z nagród, które stanowiły zabawki i słodycze.

Impreza motorowa, która odbyła się na stadionie „Granitu” spełniała rolę jeśli idzie o propagandę sportu motorowego. Pomyślana była jako sprawdzian umiejętności jazdy początkujących kierowców motorowych, co nie każdego laika może zainteresować. Dla tego też publiczność w większości składała się z wiernych kibiców motorowych, młodzieży i właścicieli motocykli, którzy nie mając odwagi stanąć na straci, obserwowali jak jeżdżą inni. W trakcie odbywania zawodów zgłosiło się do datkowo pięciu amatorów zdobycia trzeciej klasy sportowej.

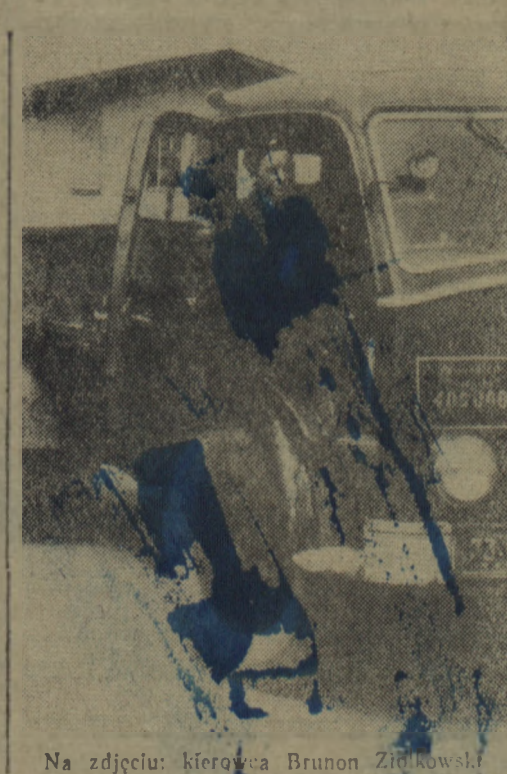
Próba sprawności polegała na tym, że zawodnik musiał w określonym czasie pokonać pewien odcinek drogi, wymierzając szereg bramek. Nie było to sprawą łatwą. Świadczy o tym chociażby fakt, że na 18-tu startujących zawodników, tylko 10-ciu zdobyło klasę sportową.

Na pokazy lotnicze zorganizowane na prowizorycznym lotnisku przy ul. Morskiej, ściągęło, mimo nieodpowiedniej pory, dużo ludzi. Podziwiano akrobacje i loty na popularnym „Kukuruzniku”, szybówcu, skoki spadochronowe. Niestety, brakło z winy organizatorów bardziej atrakcyjnych popisów, właściwej informacji i sprzyjającego przeprowadzenia pokazu. Na demiar złego, gdy miały zacząć popis samoloty odrzutowe, pogoda się popsuła, pułap chmur był bardzo niski, co utrudniało widoczność i pilotaż.

W sumie, licznie zebrana publiczność, opuściła lotnisko z poważną dozą rozczarowania. Trudno jest ocenić niebyle pochlebnie imprezę, której się jest współorganizatorem.

Widowisko artystyczne pn. „W pracy i zabawie nad morzem”, które rozpoczęło się w godzinach popołudniowych ze względu na złe warunki atmosferyczne, zostało prze-

400 tys. km bez naprawy głównej



Na zdjęciu: kierowca Brunon Ziolkowski

W styczniu br. pisaliśmy o osiągnięciach kierowcy słupskiej ekspozytury PKS Brunona Ziolkowskiego na samochodzie marki Fiat 1200 680. Ostatnio otrzymaliśmy wiadomości o jego nowych sukcesach.

W okresie od 20 grudnia 1951 r. do 22 maja br. Brunon Ziolkowski przejechał na tym samochodzie bez naprawy głównej 400 tysięcy km!

W okresie 5-letniej eksploatacji samochodu uzyskał oszczędność 14613 litrów oleju napędowego. Na tym nie kończą się sukcesy Brunona Ziolkowskiego. W okresie swej pracy w ekspozyturze wyszkolił 6 pomocników, którzy dziś już pracują jako kierowcy.

Za wzorowe eksploataowanie pojazdu i wydatną pracę kierowca Ziolkowski otrzymał 11 dyplomów uznania. Odznaczony, on jest również srebrnym Krzyżem Zasługi.

W życiu codziennym jest skromnym, koleżeńskim i bardzo sumiennym. Lubi go, szanują i biorą z niego przykład współpracownicy.

Z okazji rekordowych osiągnięć przesyłamy mu wszyscy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych osiągnięć.

Ben

CO, gdzie, kiedy?

KINO

ADRIA — Raj kapitana
Seance o godz. 15, 17, 19 i 21
WDK — Karawana
Seance o godz. 17, 19 i 21
MUZA — Komedianci
Seance o godz. 20
MPR B — nieczynne

W SŁUPSKU
POLONIA — Mąż idealny
W USTCE
DELFIN — Mąż idealny
DIALOGARD — My dwójce
SZCZECINEK — Dwaj kapłani

WIE
WALCZ — Nieśmiertelny garnizon
SŁAWNO — Pożegnanie z diabłem
DARLOWO — Trzy kobiety
KOŁOBRZEG — Witaj nam mr Marshall
POLCZYN ZDRÓJ — Zimowy zmierzch
ZŁOCIENIEC — Tajemnica domu towarowego
SWIDWIN — Dziecko potrzebuje miłości
BYTÓW — W walce z Hitlerem
MIĄSTKO — Ich troje
ZŁOTÓW — Zuch
CZŁUCHÓW — Zbrodnia przy ul. Dantego
OKONEK — Sprawa Bluma
DRAWSKO — Skradziony uśmiech
SIANÓW — Ziemia
CZARNE — Tajemnica wiecznej nocy
MIELNO — Cud zdarza się raz
USTRONIE — Otello
POLANÓW — Kłamstwo Judyty
BIAŁY BÓR — Romeo i Julia

RADIO

PROGRAM I — na fal 1322 m
na dzień 24 czerwca (poniedziałek)

Program dnia: 8.15 11.50

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00 15.00 19.00 21.00 23.00
Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II. 8.20 Muzyka 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Aud. aktualna 12.20 Na swojejskie 12.30 aud. 12.40 Piosenki narodziły się
„Echa leśne” — aud. dla dzieci
13.15 Walce i polki Jana Straussa
13.30 Koncert studentów PWMS
14.00 „Sobótki” — aud. dla dzieci
14.20 Koncert rozr. 15.10 Koncert muzyki słowiańskiej 16.00 Z życia Zw. Radz. 16.30 Polskie melodie lud 17.00 „Rozwazania o wychowaniu” 17.15 Koncert orkiestry PR 18.00 Pożegnanie z bronią — odcinek powieści Ernesta Hemingway’ego 18.20 Rad. poradnik językowy 18.30 Hukarska muzyka tan. 19.22 Bizet: „Carmen” — opera 21.30 D. c. opery „Carmen” 22.30 Muzyka taneczna

PROGRAM II — na fal 367 m
na dzień 24 czerwca (poniedziałek)
5.10 Rozmowa z roln. 5.30 Muzyka 5.50 Gimnastyka 6.10 Piosenki różnych narodów 6.25 Kalendarz rad. 6.30 Muzyka 7.10 Mo-

Znaleziono

Przed kilkoma dniami na drodze z Rokossowa do Dzierżęcina znaleziono nowe spodnie. Zguba jest do odebrania w redakcji.



W DNIU IMIENIN
DYREKTOROWI
**JANOWI
URBAŃSKIEMU**
NAJSERDECZNIEJSZE
ŻYCZENIA
składa
Zespół gazetowy
Koszalińskich
Zakładów Graficznych



250 rysunków światowej
sławy karykaturzysty
KAZIMIERZA GRUSA
7 zł w kioskach „Ruchu”

złotka muz. 8.00 Przegląd prasy.
8.15 Muzyka tan. 8.35 Koncert solistów 9.00 „O Dżemli” — aud. dla dzieci 9.20 Koncert 10.00 „27 dywizja” — fragm. wspomnień Grzegorza Fedorowskiego.
10.20 Koncert kameralny 11.00 Z życia Zw. Radz. 11.30 Melodie filmowe 12.10 Aud. aktualna 12.20 Przerwa 15.10 Koncert Krak. eludra PR 15.30 „Przygody profesora Przedpotopowicza” — słuch. dla dzieci 16.05 Muzyka rozr. 16.23 Edward Balsek: Koncert skrzypcowy a-moll, 16.30 Feljton na temat międzynarod. 17.00 Muzyka dla wszystkich 17.40 Na warszawskiej rali 18.00 Mozart: Symfonia e-dur 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 „Publicystyczne refleksje” — rozmowa z prof. Kazimierzem Wilkonińskim 19.30 Taniec i piosenka 20.23 Kronika sport 20.35 Muzyka rozr. 20.45 Zagadka literacka 21.15 Haydn: Sonata e-dur 21.30 Muzyka tan. 22.00 Dyskusja przed mikrofonem 22.30 Piosenki francuskie 22.50 „Sylwetki kompozytorów współczesnych” — Zolten Kodaly.

KRONIKA PARTIJNA

UWAGA SŁUCHACZE WUML

W dniu 24 bm. odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy I i II roku WUML.

I ROK
Od 14—17 — powtórzenie materiału z ekonomii politycznej kapitalizmu.

II ROK
Od 14—17 — seminarium z materializmu — „Świadomość społeczna i jej formy”.

„Głos Koszaliński” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redakcja Kolegium w składzie: Ignacy Wierski (red. naczelny), Andrzej Czechowicz (ca. nacz. red.), Marian Hebelka (sekr. red.), Jerzy Kisa-Orski, Jerzy Lesiak, Wacław Nowak.

Redakcja — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20.
Telefony: centrala 434, Sekretariat Redakcji — 433.

Redaktor naczelny — 714.
Oddział w Słupsku, ul. Nie-działkowskiego 1, tel. 51 95.

Oddział w Szczecinku, Plac Wolności (gmach Prez. MRN), tel. 604.

Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p., tel. 35 58, 22 91.

Organizacja — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 22 91.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przynosiła urzęd pocztową i listonosze.

Tłoczono: KZG w Koszalinie.

Pap. gazet. 50 g. VII kl. C-10. Nr zam. 148.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA W WIEKOWIE” ogłasza

PRZETARG

1. na wykonanie bruku do wagi 140 m²,
2. remont sklepu,
3. remont gospody i masarni w Wiekowie.

Termin składania ofert w zalakowanej kopercie do dnia 30. VI. 1957 roku w biurze GS Wiekowo.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VII. 1957 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa u-społeczniłone i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-742-1

Drawskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Wierzchowie Pom., pow. Drawsko ogłasza

PRZETARG NA SPRZEDAŻ

1. Samochodu ciężarowego marki „Austin”.
2. Przyczepy samochodowej 3-tonowej.
3. 2 par walców gładkich o rozmiarach 800 x 500, nowych, kompletnych, z urządzeniami.
4. Walców zębatach kompletnych do prasy ceglarskiej.

Przetarg odbędzie się dnia 29 czerwca 1957 roku o godz. 11.

K-737-1

Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowiska” — Kołobrzeg w Kołobrzegu

ogłasza

PRZETARG

na roboty budowlane — zabezpieczenia budynków (wymiana konstrukcji dachowej, stropów drewnianych i stolarki zewnętrznej).

Oferty należy składać do dnia 10 lipca 1957 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela dział techniczny Uzdrowiska. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K-740-0

Zakład Usługowy »Gaśnica« Słupsk, ul. Wiejska nr 5

Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Koszalinie

wykonuje od dnia 20. VI. br. usługi w zakresie konserwacji i naprawy gaśnic, motopomp i innego sprzętu p. pożarowego.

Dobra jakość udzielonych usług gwarantowana!

K-741-0

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Walczu, woj. Koszalin, oferuje do natychmiastowej SPRZEDAŻY — 15 TON SŁONINY SOŁONEJ (w b. dobrym stanie). Warunki do omówienia na miejscu lub telefonicznie — Walcz 714.

K-743-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 wykwalifikowanych **HYDRAULIKÓW** zatrudni natychmiast Koszalińskie Przedsiębiorstwo Obróty Produktami Naftowymi „CPN” Słupsk, ul. Popławskiego 13. Możliwość zarobków w granicach 1500—1800 zł (akord). Pozostałe warunki do omówienia w dziale Głównego Mechanika.

K-697

1 **MALARZA** pokojowego, 1 **CIEŚLĘ** oraz 4 **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych zatrudnią od zaraz — Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Koszalinie — Warsztaty Naprawcze w Chelmoniewie k/Koszalin. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Reflektujemy wyłącznie na siły kwalifikowane.

K-722-0

Wykwalifikowanego **FRYZJERA** damskiego i męskiego na stałe zatrudni od zaraz oraz **KOSMETYCZKĘ** na okres letni do Ustki zatrudni Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Słupsku. Zgłoszenia należy kierować na adres: Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Słupsku, ul. Filmowa nr 8.

K-731-0

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Koszalinie — przyjmie do pracy: **INŻYNIERA** budownictwa przemysłowego na stanowisko Inżyniera produkcji, **INŻYNIERA-TECHNOLOGA** przemysłu spożywczego — na stanowisko kierownika działu produkcji. Kandydaci winni posiadać co najmniej dyplom ukończenia studiów wyższych pierwszego stopnia oraz trzyletnią praktykę na samodzielnym stanowisku w zakładzie produkcyjnym lub w jednostce administracyjnej szczebla wojewódzkiego lub centralnego.

Kandydat winien przedłożyć:

1. Ankietę i życiorys.
2. Odpis dyplomu wyższej uczelni.
3. Opinię z ostatniego miejsca pracy.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub listowne przyjmuje Dział Organizacyjno-Administracyjny Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu w Koszalinie, ul. Racławicka, barak nr 2.

K-732-1

Dwóch **HYDRAULIKÓW** samodzielnich oraz pomocników na stałą pracę przyjmie natychmiast **Ligeziński Julian**, Koszalin, Polskiego Października 11.

G-587-0

PGR Stawnica, pow. Złotów, przyjmie do pracy od zaraz 10 **RODZIN** do prac polowych i obsługi koni oraz 3 **DOJARZY**, 2 **STELMACHÓW** i 2 **MURARZY**. Warunki płacy według umowy zbiorowej. Szkoła, sklep i przystanek autobusowy na miejscu, stacja kolej. (6 km) Złotów. Warunki mieszkaniowe dobre — dwa pokoje i kuchnia.

K-738-1

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SŁUPSKU

zawiadamia, że Rozlewnia Piwa PSS w Słupsku, ul. Mickiewicza 37, prowadzi

skup używanych skrzynek do piwa

codziennie od godz. 8-mej do 16-tej.

K-726-0

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

ZATRUDNIMY 2 fryzjerki damskie i 2 fryzjerów męskich. Warunki do omówienia — Spółdzielnia Fryzjerów w Szczecinku, ul. 3 Maja 2, pokój 55.

G-583-0

PRZYJMĘ natychmiast stolarza. Stolarnia Mechaniczna, Białogard, ul. Bierała 21.

G-586-0

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM niesieścielnik „Provincy” rocznik 1945 — 1956. Ła. pot — Słupsk, ul. Mickiewicza nr 22 I.

Gp-596-0

SPRZEDAM motor „WFM”, Koszalin, Zwycięstwa 14/4.

G-604

SPRZEDAŻ większej ilości nutrit w wieku od 2 — 7 mcy po przystepnych cenach. PGR — Stawnica, p-ta Złotów, stacja Złotów.

K-739

GOSPODARSTWO 16,5 ha powiat Koszaliński, sprzedam lub wdzierżawie. Warmiński, Gdańsk — Oliwa, Słupska 36.

K-744-1

KUPNO

KUPIE „Jawę”, „Izję” lub WFM wiadomość — Inż. Kwiatkowski, Koszalin, Jasna 6/3.

G-610

LOKALE

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią i ogrodem w Koszalinie, na podobne w Słupsku. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń.

G-606

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 604786, wystawioną przez szkołę podstawową nr 1 w Szczecinku na nazwisko Adam Koperkiewicz.

G-608

JAKUBOWSKI Władysław zgubił legitymację nr 263, wydaną przez Woj. Insp. PIH w Koszalinie.

G-609

PODZIĘKOWANIA

Dr. MICHELSKIEMU Henrykowi za troskliwą opiekę lekarską składam serdeczne podziękowanie — Górecka.

G-603

Dr. NAGAJOWI za przeprowadzenie uciążliwej sukcesywnej operacji składam podziękowanie St. Zagórski.

G-607

RÓŻNE

ZA DŁUGI żony Jadwigi Tumas nie odpowiadami, sprawa rozwodowa w toku — Tumas Piotr, Białogard, Wojska Polskiego 41.

Gp-579-0

PRZEPISYWANIE na maszynie tłumaczenia z francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego. Koszalin, Stalingradzka 4.

G-605

W dniu Imienin drogiemu wykładowcy



**prof. Janowi
Luczkiewiczowi**
najserdeczniejsze
życzenia składają
absolwenci Liceum Ogólnokształcącego dla
Pracujących w Szczecinku.

G-607



W ZAWODACH NIEDZIELNYCH

na dzień 30 czerwca 1957 r.

- | | |
|----------------------|--------------------|
| 1. Górnik Zabrze | — Lech Poznań |
| 2. Górnik Radlin | — Polonia Bytom |
| 3. ŁKS Łódź | — Legia Warszawa |
| 4. Wisła Kraków | — Stal Sosnowiec |
| 5. Lechia Gdańsk | — Ruch Chorzów |
| 6. Gwardia Warszawa | — Budowlani Opole |
| 7. Stal Rzeszów | — Garbarnia Kraków |
| 8. Broń Radom | — Stal Mielec |
| 9. Pomorzanie Toruń | — Polonia Gdańsk |
| 10. Warta Poznań | — Calisia Kalisz |
| 11. CWKS Wrocław | — CWKS Bydgoszcz |
| 12. Chrobry Szczecin | — Sparta Luban |
| 13. Górnik Wałbrzych | — Bzura Chodaków |
| 14. Cracovia | — Naprzód Lipiny |

UWAGA: poz. 1 — 6 spotkania o mistrzostwo I Ligi
7 — 14 spotkania o mistrzostwo II Ligi

K-730

Białogardzkie SOS

Każda cierpliwość
ma swoje
granice

Zaczniemy od listu, jaki otrzymaliśmy w sobotę. Oto jego treść:

„W imieniu mieszkańców Białogardu zwracam się z prośbą o pomoc w akcji zmierzającej do uruchomienia w roku bieżącym basenu pływackiego w Białogardzie.

Od 12 lat obserwujemy zacięte boje biurokratów z nieudolnością wykonawstwa budowlano-melioracyjnego i musimy szukać wytchnienia w okresie letnim w odległym o ok. 10 km Bysinie lub na dzikiej plaży nad rzeką Prośnicą, która rokrocznie pochłania swe ofiary.

W imieniu wielotysięcznej rzeszy dzieci, dorosłych, sportowców, robotników — mieszkańców Białogardu — żądamy zakończenia tej „zabawy” z nerwami opinii publicznej i spowodowania uruchomienia basenu w jak najkrótszym czasie, choćby prowizorycznie.

Celowo nie zmieniliśmy ani jednego słowa. Nie chodzą przecież o „wyglądanie” tekstu. List jest ostry, ale wydaje się, że mieszkańcy Białogardu mają pełne prawo pisać właśnie w ten sposób.

Mijają bowiem lata, a przy remoncie basenu, po straceniu tysięcy złotych nic się nie robi.

Miejmy nadzieję, że rozpaczliwy list z Białogardu nie będzie przysłowiowym grochem o ścianę i zarówno WKKF jak i władze miejskie Białogardu dołożą wszelkich starań, aby rozpoczęte nieudolnie dzieło doprowadzić wreszcie do końca.

Zryw Koszalin zdobywcą
pucharu w tenisie stołowym

Sekcja tenisa stołowego WKKF zorganizowała wczoraj ogólnowojezdki turniej o puchar przechodni WKKF. Turniej zgromadził 36 zawodników z 10 klubów.

Drużynowo najlepiej wypadli reprezentanci koszański go Zrywu. Zespół ten, w składzie: Kosecki, Jasiakiewicz, Kucharski, zgromadził 33 pkt. Na drugiej pozycji uplasowali się zawodnicy okoneckiego Włókniarza z 27 pkt. Barw Włókniarza bronili: Sielicki i Mikołajewski.

Rozgrywki przeprowadzono w dwóch rundach. Najpierw w czterech grupach eliminacyjnych zawodnicy walczyli o prawo startu w finale, w

Pod siatką...

Na boisku bocznym koszańskiego Granitu odbyło się wczoraj spotkanie w piłce siatkowej o mistrzostwo klasy A. W meczu tym wystąpiły drużyny miejscowego Granitu i szczecińskiego Darzboru. Po zaciętej, chociaż nie na wysokim poziomie stojącej grze, zwyciężyli goście 3:2 (15:7, 15:17, 15:1, 16:18, 15:13).

Ponieważ minieciuli Start nie stawiał się na turniej, pozostałe dwa mecze nie doszły do skutku. Wydaje się, że po zwycięgu zespołu minieckiego jest już przesądzona. Kolejna rezygnacja z walki powinna nakłonić sekcję WKKF do wyeliminowania go z dalszych gier.

Siatkarze wiejscy rozgrywają obecnie eliminacje do mistrzostw okręgu. Dwa turnieje eliminacyjne odbyły się w sobotę. W Szczecinku siatkarze tego powiatu wyprzedzili zespoły Koszalina i Kołobrzegu kwalifikując się do gier finałowych. Natomiast w konkurencji kobiet triumfowały siatkarki Koszalina.

Również w Drawsku spotkanie męskie wygrali gospodarze. Mecz kobiet Drawsko-Białogard, zakończył się zwycięstwem zespołu przyjezdne-

SPORT

Mecz zawiedzionych nadziei

ZSRR — Polska 3:0 (1:0)

W ub. niedzielę, 23 bm. na stadionie w Moskwie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie ZSRR—Polska. Był to mecz eliminacyjny przed finałami mistrzostw świata, które zostaną rozegrane w 1958 r. w Szwecji.

Piłkarze Związku Radzieckiego mają ugruntowaną opinię w świecie sportowym. W tym roku jednak jedenastka Kraju Rad nie spisywała się najlepiej, to-

też wielu kibiców w naszym kraju liczyło „po cichu” na sukces naszych reprezentantów. Tymczasem w Moskwie gospodarze szybko rozwiali te nadzieje. Już w 9 minucie gry wynik brzmiał: 1:0 na ich korzyść. Po silnym dośrodkowaniu Tatuszina pod bramką polską zrobiło się niesamowicie zamieszanie podczas którego straciliśmy pierwszego gola.

Do końca I połowy gry wynik nie uległ zmianie.

Po przerwie gospodarze są znowu w ataku i w 56 min. Simonian podwyższył wynik na 2:0, a w 75 min. Iljin ustalił rezultat tego meczu na 3:0 dla ZSRR.

Gospodarze wygrali zasłużenie. Byli zespołem wyraźnie lepszym. Wydaje się, że i w rewanżowym spotkaniu, które zostanie rozegrane na jesieni w

Polsce nie będziemy mieli większych szans, jeśli do tego czasu kapitanat PZPN nie dołoży wszelkich starań, aby polepszyć sytuację w naszej czołówce piłkarskiej i zestawie naprawdę najlepszy zespół na jaki nas stać.

Na stadionie śląskim Polska II przegrała z ZSRR II 0:1.

Sidło zwycięża
Danielsena

Janusz Sidło startował w sobotę w norweskiej miejscowości Hamar, gdzie zmierzył się ze swoim największym rywalem, mistrzem olimpijskim i rekordzistą świata Danielsenem. Tym razem Sidło zdeklasował rywala o ponad 10 m. Polak wygrał wynikiem 82,88 m, podczas gdy Norweg uzyskał zaledwie 72,75 m.

W lidze wiejskiej
coraz lepiej

Start ligi wiejskiej wywołuje wielu nawet za gorzkość miłośników lekkiej atletyki uśmiechy politowania. — Co to będzie za wyniki? — siysielimy.

I rzeczywiście, w pierwszych spotkaniach młodzież wiejska nie osiągnęła rewelacyjnych rezultatów. Zgodnie z przewidywaniami, poziom walki był na ogół słaby, chociaż szereg wyników zasługiwał na uznanie.

Piszemy o tym w czasie przeszyliśmy, ponieważ obecnie notujemy coraz lepsze osiągnięcia. Daleko im co prawda do rekordów, ale... postęp jest widoczny. Abstrahując zresztą od wyników wystarczy raz być na zawodach tego rodzaju aby stać się ich zwolennikiem. Młodzież wiejska zaczyna coraz bardziej zainicjować się tym pięknym sportem i nie wątpimy, że walka o mistrzostwo ligi przyniesie poprawę poziomu.

Udaną imprezę lekkoatletyczną widzieliśmy np. wczoraj w

Najmłodsi
lekkoatleci
walczą o tytuły

188 najmłodszych lekkoatletów z 12 okręgów rozpoczęło 23 bm. na stadionie Dziecięcego mistrzostwa Polski.

W pierwszym dniu zawodów ustanowiono trzy rekordy Polski. W skoku w dal chłopów Andrzej Mogiła (Górów Wielkopolski) wynikiem 5,58 m, poprawił o 6 cm. dotychczasowy rekordowy rezultat. W sztafecie 4x80 m. chłopów aż sześć zespołów poprawiło rekord Polski — 31,5. Zwyciężyła poznańska Legia — 30,5 sek. przed Czarnymi Wrocław — 30,7. Trzeci rekord padł w sztafecie dziewcząt 4x80 m. i należy obecnie do drużyny szkoły nr 24 z Chorzowa — 32,3 sek.

Fryza mistrzem łuczników

Wczoraj w Człuchowie zostały rozegrane wojewódzkie mistrzostwa seniorów i juniorów w łucznictwie.

Wśród juniorów najlepszym okazał się reprezentant człuchowskiej Mewy — Kasprzyski, wyprzedzając swego kolegę klubowego Tarnowskiego.

Mistrzostwa seniorów wykazały bezapelacyjną supremację łuczniczki zółwowskiego Kłosa — Fryza. Zdobył on tytuł wygrywając zdecydowanie wszystkie konkurencje.

O jego przewadze nad ry-

Juniorzy wygrali
ale nie zachwycili
Koszalin-Gdańsk 3:2
o puchar PZPN

Pierwszy mecz reprezentacji juniorów naszego województwa w meczu eliminacyjnym o puchar PZPN zakończył się ich sukcesem. Juniorzy nasi pokonali wczoraj w Szczecinku repr. juniorów okręgu gdańskiego 3:2 (2:1).

Branki dla zwycięzców strzelili: Matuszyński — 2, Harczuk — 1, dla pokonanych Laskowski — 2.

Juniorzy nasi chociaż odnieśli zasłużone zwycięstwo i zakwalifikowali się do dalszych gier, nie zaimponowali publiczności szczecińskiej swoją grą.

Drużyna gości przewyższała koszańskich wyszkoleniem technicznym. Zwycięski zespół przeciwstawił gdańszczanom dużą bojowość i niezłą kondycję. To były walory, które w dużej mierze przyczyniły się do zwycięstwa naszej drużyny.

W zespole koszańskim wszyscy zawodnicy zagraли na słabszym poziomie. Oczekiwano lepszej gry. To, co działo się na boisku, nie przypominało, że „biegają” za piłką młodzi piłkarze, od których można wymagać znacznie więcej.

Mimo nieudanego występu juniorów w Szczecinku trzeba przyznać, że ich wygrana z slinejszym od naszego okręgu gdańskim jest sukcesem. Niemniej jednak przed następnym meczem należy pomysłować o lepszym przygotowaniu naszych piłkarzy. T. L.

I krok
motocyklowy
w Koszalinie

W dniu wczorajszym odbył się w Koszalinie „Pierwszy krok motocyklowy” przeprowadzony przez klub motorowy LPZ w Koszalinie. Na starcie stanęło 18 zawodników, z czego 10 zdobyło licencję sportową III klasy. Najlepszy czas dnia uzyskali:

Piotr Kobus na WFM — 31 sek., Andrzej Rostek na Jawie — 31 sek., oraz Kazimierz Woźniak na WFM — 31,5 sek.

A oto pozostali zawodnicy, którzy zdobyli licencję: Henryk Kalasiński, Ryszard Bądzgier, Jerzy Cimer, Kazimierz Oczkowski, Stanisław Buklarczyk, Marian Łobacz, Mieczysław Król.

Rydz i Fawłowski
najlepsi w turnieju
klasyfikacyjnym

W dalszym ciągu szermierczego turnieju klasyfikacyjnego rozgrywanego przez czołowych szermierzów polskich w sali AWF na Bielanach, odbyły się walki w szpadzie i szabli. Szpadę wygrał Rydz (Kartowice) odnosząc 4 zwycięstwa. Dalsze miejsca zajęli: 2 i 3 Grodner (Warszawa) i Wojcik (Warszawa); czwarte — Gloss (Kraków), piąte — Wojciechowski (Wrocław) i szóste — Krynski.

W szabli zwyciężył po barażu z Zablockim — Pawłowski (Warszawa).

Piłkarska klasa A

Niespodzianką zakończyły się mecze w Białogardzie i Świdwinie. W pierwszym spotkaniu Iskra zremisowała ze Spartą Złotów 2:2 (1:1), a w drugim Rega uległa zlocienneckiemu Olimpowi 1:3.

W Polczynie Bałtyk pokonał tamtejszą Pogoń 4:2, wykazując dalszą zwykłą formę.

W sobotę kołobrzeczka Barka

Błękitni Białogard pokonali w meczu o mistrzostwo klasy B koszański Granit 1b w stosunku 5:2 (3:0).

Gra nie była ciekawa. Do obniżenia poziomu przyczynił się w znacznym stopniu sędzia.

Piłkarze Orła Ślawnó zdobyli wczoraj dwa punkty wygrywając w klasie B z LZS Bobolice 6:0 (3:0). 5 bramek zdobył Wojsa, jedną — Karpicz.

Turniej drużyn „dzikich” organizowany przez Granit Koszalin rozpoczął się w środę. Mecze odbywać się będą o godz. 17 i 19.

W pierwszym dniu rozgrywek spotkają się: Płomień z Rokosławia i Gryf z Pogonią.

zwyciężyła Sławę 5:3 (3:1). Dalsze wyniki i tabelkę podamy w dniu jutrzejszym.

Z ostatniej chwili

Zmiany w liście
startowej
wyścigu

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy z WKKF meldunek o znaczących zmianach w liście startowej etapowego wyścigu kolarskiego po Ziemi Koszańskiej. Wydaje się, że zmiany te wyjdą na dobre naszej imprezie. Np. w bydgoskiej CWKS pojedzie zamiast Manikowskiego członek kadry narodowej — Ciera-Jewski.

Tak więc ci wszyscy, którzy liczyli na łatwe zwycięstwo Pruskiego, muszą zrewidować swoje poglądy. A że opóźni Ciera-Jewskiego wśród ponad 80 kolarzy jest sporo zawodników wysokiej klasy, walka zapowiada się b. interesująca.

A teraz o dalszych zmianach: w zespole LZS Zielona Góra I zamiast Uricha pojedzie Warchoł, zaś w zespole LZS Z. Góra II pojedą: Świech, Moskwa, Han (26), Janukowicz i Stolecki (31).

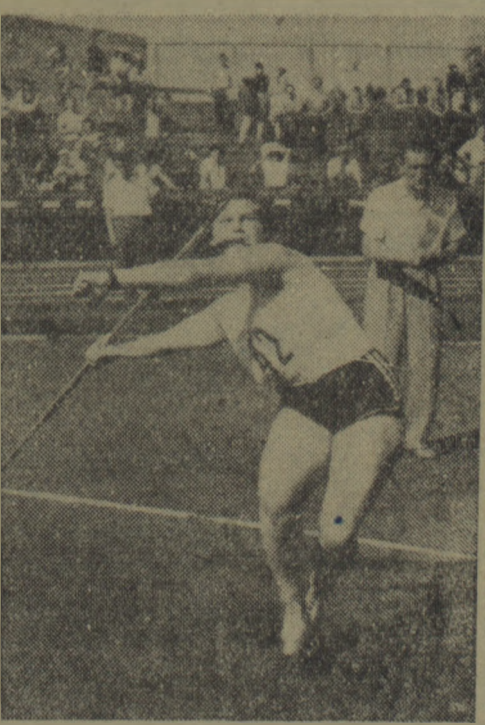
W konkurencji indywidualnej walczyć będą: Manikowski (CWKS Bydgoszcz), Huszcza (Z. Góra), Rokanski (81 Kol. Bydgoszcz), Kuź (88 Unia Leszno), Reblński (85) i Gabriel (86) — obaj Czarni Szczecin.

Liczbę przy nazwiskach oznaczają aktualne numery startowe zawodników. Pozostali kolarze utrzymują numery podane w programach, które są jeszcze do nabycia w wozie propagandowym wyścigu.



Również na dalszych pozycjach toczyła się wyrównana walka. Drugi Mikołajewski, trzeci Jurczyński i czwarty — Jasiakiewicz zgromadzili po 4 pkt. Po dwule wyzdrobicy dalszych miejsc — Kucharski i Cichoński. Jedynie Bajcar nie uzyskał żadnego punktu w finale, chociaż w eliminacjach wypadł dobrze.

Niedzielny turniej był udaną imprezą. Należy się spodziewać, że sekcja pomyśli o dalszych atrakcyjnych turniejach i spotkaniach.



Rekordowy rzut
Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memorial Ruckiego w Warszawie — U. Figwer ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem uzyskując 52,64 m. R. Malcherzyk w trójskoku osiągnął 15,64 m.
Na adreju: tym razem U. Figwer ustanowiła nowy rekord Polski.
(FOT—CAP)

Pruski poprowadzi stawkę 85 kolarzy po Ziemi Koszalińskiej

Na starcie tegorocznego etapowego wyścigu kolarskiego po Ziemi Koszalińskiej stanęło do walki 20 drużyn. Lista imienna startujących przedstawia się następująco:

LZS SZCZECIN

Bernard Pruski
Marian Bednarek
Wiktor Postulski
Dominik Wołkiewicz
Marian Krawczyk
rez. Józef Górski
Jan Ozimek

START KATOWICE

Wiktor Stankiewicz
Jerzy Aiker
Stanisław Sroka



Najlepszy polski tenisista Władysław Skonecki (na zdjęciu) wykasuje nadal b. nierówną formę. W rozegranym ostatnio spotkaniu z Mekykankami w pierwszym dniu po ładnej grze wygrał z Llamasem. W dzień później był już znacznie słabszy i uległ Conterasowi 0:3.

LZS „08” ZABELKÓW

Ryszard Stąpiek
Franciszek Niewiera
Konrad Chmiel
Jerzy Swoboda
Krzysztof Plaskowski
rez. Henryk Nagiel

BARKA KOŁOBRZEG

Zbigniew Czernecki
Stefan Kmetyk
Mikołaj Jaroszewicz
Michał Sobaczynski
Wojciech Drzeziński

LZS I ZIELONA GÓRA

Wiesław Jarzębski
Bogumił Lula
Bokorny
Nowak
Urlich

LZS II ZIELONA GÓRA

Swiech
Moskwa
Chuszcza
Jankowicz
Najda
rez. Warchał

START I SŁUPSK

Stanisław Matuszewski
Tadeusz Wojciechowski
Tadeusz Frackowiak
Edward Jaworski
Henryk Krolak

START II SŁUPSK

Mikroślaw Możliwski
Bogdan Kowalski
Anatol Czudowicz
Jan Czebotko

PRON RADOM

Stanisław Kwiatkowski
Eugeniusz Mieczkowski
Józef Nator
Czesław Stepien
Jan Nowak

LZS I KOSZALIN

Jan Chylewski
Roman Usidus
Lech Mikulajko
Michał Marks
Zdzisław Kosiński

LZS II KOSZALIN

Bogdan Leszczyński
Norbert Gmys
Winifryd Mitkowski
Stefan Karoszewski
Jan Kamiński

PIONIER SZCZECINEK

Zygmunt Michałczko
Krzysztof Kordus

LZS OPOLE

Tadeusz Bednarski
Mikołaj Pionka
Krzysztof Szkarczyk
Jan Chłiec
Władysław Szczęśliwość

WARSZAWIANKA

Marian Malinowski
Marian Chojacki
Józef Zdunowski
Wincenty Tarchanowicz
Raimund Zielowski
rez. Ryszard Urbanski

CWKS BYDGOSZCZ

Eugeniusz Manikowski
Antoni Chmiel
Zdzisław Myszkowski
Henryk Kowalczyk
Ryszard Machnikowski

LECHIA GDAŃSK

Zdzisław Głęboczek
Feliks Samel

BYTOWIA BYTÓW

E. Marek
L. Marek
W. Michenko
Kazimierz Zirra

TECZA GDYNIA

Tadeusz Grubba

LZS GUBIN

Hieronim Kaczmarek

STAL SZCZECIN

R. Markowski
H. Arcendi
M. Chmielewski
W. Kowalski
Z. Pluszki

Numery startowe zawodników, bliżej szczegółowy wyścigu w programach.

Strzelcy reaktywowali związek Walkowerowe

Na posiedzeniu w dniu 13 bm., aktyw strzelecki dokonał rozwiązania istniejącej dotychczas sekcji strzeleckiej

przy WKKF. Na jej miejsce został utworzony Tymczasowy Zarząd Okręgowy Związku Strzelectwa Sportowego.

Do zarządu powołani zostali nowi członkowie, którzy za stępiają działacze b. sekcji, od suniętych od pracy społecznej za nierobstwo.

Na zebraniu omówiono szereg spraw organizacyjnych m. in. uzupełniono skład kolegium sędziowskiego.

Skład nowego zarządu przed stawia się następująco: Faber — prezes, Orlik, Wicher — wiceprezesi, Maciejewski — sekretarz, Falkowski — skarbnik, członkowie — Turowski, Plaskut, Granat, Laszczewski.

Wyścigowe co-gdzie-kiedy?

Tegoroczny wyścig liczy 6 etapów. Długość trasy wynosi 751 km.

I ETAP: Koszalin—Bytów 124 km., 24 bm., start — godz. 14.20, spodziewany przyjazd, na metę — godz. 18.

II ETAP: Bytów—Złotów 148 km., 25 bm., start — godz. 13.39; meta — godz. 18.

III ETAP: Złotów—Wałecz 139 km., 26 bm., start godz. 13.55; meta — godz. 18.

27 bm. dzień odpoczynku w Wałeczu.

IV ETAP: Wałecz—Drawsko 110 km., 28 bm., start — godz. 14.46; meta — godzina 18.

V ETAP: Drawsko—Świdwin 125 km., 29 bm., start — godz. 14.20; meta — godz. 18.

VI ETAP: Świdwin—Koszalin 105 km., 30 bm., start — godz. 14.55; meta — godz. 18.

Siedziba SZOS w Szczecinku

Komisja Wojewódzka Stowarzyszenia Związkowych Organizacji Sportowych w Koszalinie, ma swoją siedzibę w Szczecinku przy ul. Bydgoskiej 1, (osrodek sportowy KS Darzibór).

Wszyscy zainteresowani mogą załatwiać sprawy w SZOS, dzwonić pod nr tel. 308 (centrala), 362 (we wnętrzny). Skrytka pocztowa SZOS 25.

Gdyby poleceno mi klasfikować nieudane zawody sportowe, to z pewnością na jednym z najgorszych miejsc postawiłbym te, w których zwyciężano bez walki — walkowerem.

Można przecież przegrać nawet wysoko. Przegrana nie hańbi, bo w sporcie tak już bywa, remisy należą do rzadkości, a najczęściej ktoś musi przegrać. Walkower zaś to nie tylko porażka do zera, ale i dowód bałaganu w kole.

Wychodząc z tego punktu widzenia, sport koszaliński trzeba by oceniać b. nisko. W tegorocznym sezonie notujemy bowiem prawdziwą plagę walkowerów. Zespoły przyjeżdżające nie stawiały się na spotkania w pilce siatkowej, w lekkoatletyce, tenisie ziemnym... Bez podania przyczyn, bez zawiadomienia o niemożności przybycia.

Jak dotąd lekarstwo na „walkowerowiczów” znalazł tylko koszaliński OZPN, który „wycenił” tego rodzaju wyczyny, karząc winnych znacznymi grzywnami.

Nasz ruch sportowy oparty jest w znacznym stopniu na działaczach społecznych, ale też obok nich ma wielu pracowników etatowych. Od tych ostatnich zwłaszcza należy wymagać sumiennego wykonywania obowiązków. Zdajemy sobie sprawę, że czasami przyczyną nie stawiania się na mecz mogą być kłopoty finansowe. Częściej jednak zespoły nie przyjeżdżają na skutek bałaganu organizacyjnego w klubie czy kole, czegoś niedopatrzenia, słowem z powodów zupełnie nieusprawiedliwionych. Wydaje się, że wobec winnych należałoby wyciągać zdecydowane konsekwencje.

Z wielkim oburzeniem piszą do nas lekkoatleci wielscy, którzy już w kilku wypadkach nie mogli stawić się na mecz, ponieważ „ktoś” w radzie powiatowej LZS nie wywiązał się z po wierzzonego mu zadania. Tak jest też w innych dyscyplinach sportu. Trzeba więc bliżej zainteresować się każdym wypadkiem oddania punktów bez walki, wyszukiwać winnych i... karać. Zażalenie się na sprawę czy to przez władze wojewódzkie LZS (jeśli chodzi o ligę lekkoatletyczną), czy też przez komitety kultury fizycznej i zarządy klubów, niewątpliwie zmniejszyłoby ich walkowerów. Dość mamy nieodbytych im prez, dość zawodów i „nawalanek”.

Zeglarstwo w złudnej gali?

Jak co roku, tak i obecnie w całym kraju odbywają się uroczystości związane z obchodem „Dni Morza”. W naszym województwie, okręgu nadmorskim, mają one szczególny uroczysty charakter. Mamą przecież wielu ludzi morza, rybaków, żeglarzy...

Przepraszam, zagalopowałem się nieco. Żeglarzy mamy b. mało. Przed kilkoma dniami odbył się pierwszy morski rejs żeglarski, w którym uczestniczyli członkowie kursu szkoleniowego LPZ. Debiut się udał, wszyscy byli zadowoleni i... czekamy teraz na dalsze wyprawy na pełne morze. Trzeba jednak przypaść, że to oczekiwanie połączone jest z niepokojem.

Żeglarstwo w ogóle, a pełnomorskie w szczególności, jest sportem trudno dostępnym. Od kandydatów na żeglarzy wymaga się pełnych kwalifi-

kacji, sprzęt jest drogi. Jeśli chodzi o szkolenie, to trzeba przypaść, że kluby morskie LPZ dają sobie jakoś radę, ucząc młodzież prowadzenia jachtów, szkoląc ją teoretycznie i praktycznie. Dużo trudniejsza sprawa jest ze sprzętem. Sprzęt bowiem jest nie tylko drogi, ale i trudny do zdobycia. Ściągnięcie jednostek na jeziora i „wypożyczenie” ich portom w Szczecinie, Gdańsku czy Gdyni, ogłosiło nasz teren. Często jachtów uległa zniszczeniu. Zaczynamy więc prawie od nowa.

Wiele tłumaczy się kilkuletnią przerwą w rejsach na morzu. Trzeba jednak podkreślić, że nie tylko to wstrzymało rozwój naszego żeglarstwa. Nie było przecież zakazu żeglowania po naszych rozlicznych jeziorach, a mimo to do robotek żeglarzy jest aż nadto skromny...

A więc przyczyny słabej działalności żeglarzy leżą gdzie indziej. Wydaje mi się, że podstawową był brak zainteresowania tą gałęzią sportu tak ze strony zrzeszeń jak i władz sportowych.

Być może, że pełny dostęp do atrakcyjnych wypraw morskich zainteresuje bliżej szerzej ogół sprawami jachtingu. Na tym przypuszczeniu trudno jednak budować przyszłość żeglarstwa, które u nas, biorąc pod uwagę ilość jezior, powinno być sportem nr 1.

Wydaje się, że poważny błąd robi LPZ, zamykając się w niewielkim gronie „specjalistów” od spraw morskich i nie dbając o właściwą propagandę swej działalności. Pamiętajmy przecież, że kiedy istniał ośrodek „Jagi Morskiej” w Mielnie, kiedy pracujący tam chłopcy pokazywali się w mundurkach marynarskich, żeglarstwem interesowało się sporo młodzieży. Obecnie propaganda tego sportu upadła.

niemal całkowicie. Krótkie komunikaty o kursach nie wy starczają.

Jedyną formą propagandy sportów wodnych i spraw morskich w ogóle, są u nas „Dni Morza”. W tym okresie najczęściej przez cały rok i często świecące pustkami przy stanie, nabierają świętecznego wyglądu, na świeżo wkopany maszt wciąga się flagę, której często już po 29 czerwca... nie ma kto zdjąć.

Tymczasem „Dni Morza” nie powinny być ostatnią deską ratunku dla propagandy. Przeciwnie, powinny one stać się podsumowaniem całorocznej pracy organizacji zajmujących się sportami wodnymi, zaznając społeczeństwo z dorobkiem żeglarzy czy kajakerzy, pokazywać umiejętności wioślarskie najlepszych osad itp. Kilkundniowa gala, nie poparta całoroczną pracą, nie może dać rezultatów.

Trudno liczyć, aby już w tym roku nasi wodniacy mogliby dać nam przegląd swego dorobku. Za mało robiło się w tym kierunku. Wielkim osiągnięciem tegorocznych „Dni”, byłoby jednak rozpoznać przemysłowej działalności wokół spraw wodniackich. Pod tym też hasłem chcielibyśmy obchodzić najbliższy tydzień.

Kibic doskonały

Na trasie

Odstąpmy od spraw pilki nożnej i przejdźmy się na szosy Ziemi Koszalińskiej, gdzie rozrzucony będzie wyścig kolarski. Chodzi o to, aby kibice wiedzieli, jak mają się zachować na trasie wyścigu, aby nie utrudniać pracy komisji sędziowskiej, organizatorów, a przede wszystkim — nie być przyczyną groźnych wypadków.

Uczestnicy wyścigu rozwijając dużą prędkość na trasie, kibice winni uważać, aby nie

przebiegać trasy. Nie należy również oddalać znaczących zawodników, polewających im z wiadły zimną wodą, bo na mokrej drodze łatwo o krakę.

Można „uruchomić” punkty i wodę, z tym, że powinna ona znajdować się w garnuszku dla szarych, a nie szklankach i tym podobnych, tłukących się naczyniach. Można podać wodę jadącemu kolarzowi.

Pomocą dla kolarza jest także dobre zabezpieczenie trasy na niebezpiecznych zakrętach, przez wyłożenie w tych miejscach worków z piaskiem, względnie maty, mat siemianych.

Chcąc serdecznie przywitać kołarzy, można to uczynić przez bicie braw, wznoszenie okrzyków, także wymachiwaniem wiankami kwiatów trzymanych w ręku — wzuwanie kwiatów pod koła rowerów może spowodować wypadki.

„Kibic doskonały” winien pamiętać o organizatorach wyścigu. Za wyścigiem jedzie przecież kolumna samochodowa. Należy pilnować, by nie było niebezpieczeństwa. Trasa jest wolna dopiero wówczas, gdy przedzie ostatni wóz z napisem „koniec wyścigu”.

Trzeba zachować odpowiedni porządek na mecie każdego etapu. Nie wbiegać na stadion, nie zaważać głowy komisji sędziowskiej o podanie wyników.

Tych kilka uwag winno przeczytać się do zachowania ładu na trasie.

A więc spotkamy się na trasie, uważamy na przestrzeganie przepisów, tak wypadnie egzekwować. Zobaczymy po zakończeniu wyścigu.

Zyczymy powodzenia.

Polscy koszykarze w finale

Naszy koszykarze, uczestniczący w X mistrzostwach Europy w Sofii odnieśli drugie zwycięstwo, zapewniając sobie miejsce w puli finałowej. W sobotę 22 bm. Polacy wygrali z drużyną Austrii 62:38. Tak więc z I grupy eliminacyjnej do finałów wchodzi ZSRR i Polska, natomiast z II — Węgry i Rumunia, które zajęły ex aequo I miejsce. Wyniki przedpołudniowych spotkań eliminacyjnych: Rumunia — Finlandia 83:72, Szkocja — Albania 65:42, Węgry — Belgia 84:50.

W dalszych spotkaniach eliminacyjnych w sobotę NRD przegrała z Włochami 52:73. CSR pokonała Jugosławię 79:61 natomiast ZSRR wygrał z Turcją 80:49, a Bułgaria z Francją 67:52.

Bonek

Z zagranicy

NOWY JORK. W eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw świata Paragwaj zwyciężył w Bogocie Kolumbię 3:2 (1:1).

LONDON. Piłkarska reprezentacja juniorów CSR odniosła drugie zwycięstwo na tournée w Islandii. W meczu z reprezentacją miasta Akranes goście wygrali 3:0.

BERLIN. Lekkoatletka Mueller z Lipki pobije rekord Niemiec w rzucie dyskiem wynikiem 36,8 m. Kilka dni wcześniej Mueller uzyskała 49,77 m co było wynikiem również lepszym od dotychczasowego rekordu Lafrenz (NRF) 49,33.

Z teki rysownika



Zainicjował ucieczkę...

Tydzień w sporcie

WYŚCIG TRWA ZNACZNIE DŁUŻEJ...

KOSZALIŃSKA sześciopiętówka kolarska trwać będzie okrągły tydzień. Można jednak stwierdzić, że dla miłośników sportu kolarskiego impreza ta trwa znacznie dłużej i nie tylko dla kibiców. Organizatorzy, działacze, sami kolarze — już od szeregu dni przeżywają wyścig. W świątku sportowym mówi się o nim wiele, podkreśla się to czy innego zawodnika, słowem — „żyje się” poniedziałkowym startem. Po zakończeniu imprezy, znowu trwać będą dyskusje o jej przebiegu, wynikach, przygotowaniu itp. sprawach. A więc: wyścig trwa znacznie dłużej niż walka na trasie.

SŁUSZNA DECYZJA

GORJĄCA atmosfera, jaka wytworzyła się w dniach przygotowywania imprezy wokół kolarstwa, sprzyjała powstaniu do życia związku kolarskiego. W całym województwie „mawiano” się przecież wielu działaczy zainteresowanych sportem kolarskim i pragnących pracować nad jego dalszym rozwojem. Z zadowoleniem należy powitać inicjatywę WKKF, który w dzień odpoczynku w Wałeczu organizuje tam zebranie organizacyjne OZK. Jest więc pewność, że zebranie będzie się cieszyło dużą frekwencją i zarząd okręgu otrzyma właściwą obsadę.

OZK będzie więc pierwszszym — oby trwałym — dorobkiem tegorocznego wyścigu.

WĘGRZY W KOSZALINIE!

KROTKA notatka na łamach „Głosu”, zapowiadająca przybycie piłkarzy węgierskich na mecz w Koszalinie, wywołała wielkie zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców „stolicy” naszego województwa.

Zanim napiszemy o tym coś bliższego o zagranicznych gościach, można stwierdzić, że na stadionie znajdziemy w dniu meczu z pewnością kamiet widzów.

Będzie to drugi występ zasznuż zagranicznego w Koszalinie. Drugi w ciągu pełnych 12 lat. Cieszymy się wszyscy z przyjazdu Węgrów, ale anetyty rosną w miarę podjęcia i dlatego chcielibyśmy przypomnieć władzom sportowym o jednym: Koszalin czeka na tego rodzaju imprezy.

OSTATKI PIŁKARSKIE

PIŁKARZE „dogrywają” już ostatnie spotkania mistrzostwa I rundy. Jesteśmy tylko zaledwie meczem i poznamy mistrzostwo województwa. Krótka przerwa spowoduje z pewnością większe zainteresowanie „Łotkiem-Łotkiem”. Tylko wtedy piłkarzy wezmą bowiem kikutogodniowy urlop, aby razem z piłkarzami przygotować się do rewanżu za dotychczasowe błędy.

WIELKI LOS

WIELKI los naszego województwa grało ze zmiennym szczęściem. Większe wygrane są jednak rzadkością. Przed wszystkimi mieszkańcami Koszalin stał teraz możliwość wygrania wielkiej premii.

Rozmawiało już remont basenu kąpielowego. Jego otwarcie będzie z pewnością dla nas wszystkich czynem „wielkiej wygranej”. Wygranej z niezaradnością, nierobstwem itp. przyswanami.

Jednak basen przy stadionie w dalszym ciągu nie jest uruchomiony. Podobno braku tylko siatki na jego ogrodzenie. Wiemy o trudnościach, na jakie napotyka się przy próbach uzyskania chociażby niewielkich ilości siatki na ogrodzenie. Tym wypadku gra jest jednak warta świeczki...